Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.

Rok XIII. Kraków, czwartek 6 listopada 1930 Nr. 293

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

14-tka to nie hasło walki przeciw komukolwiek, lecz hasło samopomocy i obrony własnych żywotnych interesów!

Na stare pytanie — stara odpowiedź...

Kraków, 5 listopada.

(Th.) Setki razy już nam to twarde pytanie zadano, a tyleż razy na nie w sposób jawny i prosty i zrozumiały odpowiadaliśmy. A jednak — ilekroć odbywają się wybory, pytanie stare odradza się i staje się poraz już niewiadomo który — aktualnem. A więc pytają się ze szczerem zdziwieniem: Poco Żydzi wystawiają własne listy nawet tam, gdzie widocznie niema widoków na uzyskanie własnego mandatu? Są naturalnie jeszcze radykalniejsi politycy żydowscy, którzy kwestionują samodzielność wyborczej polityki żydowskiej nawet tam, gdzie uzyskanie mandatu jest możliwe, a nawet prawdopodobne. Ci antydyluwjalni politycy przespali cały szereg lat i nikt im widocznie nie opowiedział w sposób należyty, że się w międzyczasie na świecie sporo zmieniło, a między zmianami była jedna szczególnie dziwna. — że Żydzi zmądrzeli.. Ale z tymi „radykalniejszymi" nie będziemy się dziś rozprawiać. Jeśli się staną zbyt zaczepni i zaczną w taki czy inny sposób rabować — tak: rabować, bo to jest rabunek! — żydowskie głosy na rzecz różnych partyj nieżydowskich z narażeniem na szwank żywotnego interesu żydowskiego, to trzeba będzie z nimi bardzo „wyraźnie" mówić. Narazie trzeba się rozprawiać z „mądrymi", którzy w nijaki sposób nie rozumieją, w jakim celu Żydzi — „demonstrują". A w dodatku między wierszami, lub „między zębami", dają do zrozumienia, że to może być szkodliwem, gdyż rząd itd. itd.

Otóż to pytanie spotykało się dobrych paręset razy i tyle razy na nie się odpowiadało. Tę odpowiedź powtarza się niniejszem.

Więc: Gdyby nawet prawdą było, że odseparowanie się Żydów przy wyborach może mieć takie czy inne przykre następstwa, to jednak musi ono bezwzględnie i ze skrajną konsekwencją być przeprowadzone.

Z mnóstwa argumentów, istotnie rozstrzygających, tylko parę:

Nieskupiona na jednem terytorjum mniejszość, jaką jest żydowska, nie może z natury rzeczy wyzyskać wszystkich swoich głosów bez reszty. Dlatego jest ona skazana — także z natury rzeczy — na uszczuplenie swoich możliwości. Nie może ona w żaden sposób tyle mieć mandatów, ile jej liczbie odpowiada. To jest naturalne. Dochodzi u nas jeszcze coś, co już nie jest naturalne, tylko sztuczne: Zła wola tych, którzy przykroili geografję wyborczą z wyraźnym zamiarem, ażeby nam zaszkodzić. To chyba nie jest tajemnicą, że nasza ordynacja wyborcza na punkcie rozdziału okręgów została zrobiona z wyraźnym i cynicznie przyznanym zamiarem, ażeby uszczuplić liczebnie reprezentację żydowską.

W takim stanie rzeczy nie ilość mandatów, tylko ilość głosów może reprezentacji żydowskiej nadać na terenie Sejmu należytą powagę. Było jednak dla żydowskich posłów z Małopolski niezmiernie ważnym atutem, że mogli wskazać, że niemal w pełnych stu procentach — takie rzeczy dają się bardzo dobrze rozliczyć i obliczyć! — całe żydostwo stoi za nimi. Może to był jeden z powodów naszej opozycji przeciw blokowi mniejszości narodowych, że on nam zaciera i zamazuje fizjognomję wyborów. Nie można wyłuskać samych Żydów, ażeby się porwać nietylko na ich ilość, ale z jeszcze większym naciskiem na ich — komplet.

Stąd też pochodzi, że posłowie żydowscy w Sejmie polskim byli faktycznie uznanymi i niekwestjonowanymi przedstawicielami ludności żydowskiej. To uznanie nadało ich słowom szczególny nacisk i walor. Tak jest: nacisk i walor — pomimo wszystko. Jeszcze w żadnym parlamencie żydowscy posłowie nie stali w takiem uznaniu i poważaniu, co w Sejmie polskim, nie mówiąc, oczywista, o osobistej powadze, tylko o samym tytule reprezentanta miljonów. Dlatego też musimy iść sami, ażeby nas poznali i uznali.

Drugim również ważnym argumentem jest to, że nareszcie trzeba było Żydów wyciągnąć ze stałej hipoteki tych, co mają władzę. Starsi ludzie chyba to pamiętają, jak to było w naszych stronach Każdy starosta wnosił do wyborów pewny kapitał, którego mu nikt nie mógł zabrać: swoich Żydów. Ten towar każdy kahał do spółki z propinacją i starostą miał na składzie.

Niech Żyd naszych dni spróbuje sobie to uprzytomnić — czy on się zarumieni po same uszy ze wstydu? Gdy nam dzisiaj opowiadają, jak to stary szlachcic kazał żydowskiemu arendarzowi tańczyć, śpiewać, koziołki wywracać gwoli zabawie swoich Jaśnie Wielmożów, to nam krew kipi w żyłach. A taki stosunek pańszczyzny politycznej, jaki wobec Żydów był jakby niezaprzeczonem prawem, nie jest dużo mniej hańbiący, jak uległość dawnego karczmarza wobec pureca. Nasz system polityczny, który Żydów usamodzielnił, był niejako wyzwoleniem niewolników, zniesieniem pańszczyzny.

Czy to nie jest jasne? Niechże powstanie Żyd, który ma honor w duszy i zaprzeczy słuszności tego argumentu.

Przychodzą jednak z tem, że oto jest teraz taki i taki rząd, któremu można zaufać. A zatem: ten rząd trzeba popierać.

Przypuśćmy, że tak jest w istocie, że ten rząd jest jak to Leibnitz twierdził o naszym świecie, „najlepszym ze wszystkich możliwych" rządów. Nie potrzeba dodać, że na tem miejscu się tej tezy nie podtrzymuje i nie propaguje, chociaż przyznaje się, że ten rząd etycznie stoi ponad poziomem zoologicznego antysemityzmu niektórych swoich poprzedników. Ale przypuśćmy, że jest on wymarzonym ideałem. To przecież pytanie jest: czy nam wolno dla niego zerwać z naszym aktem wyzwolenia z pańszczyzny politycznej? Dzisiaj ten rząd, jutro inny — a my już znowu będziemy przykuci do progów starościńskich. Ten przyszły starosta przyjdzie z pretensją: Jakto, czyście nie byli „lojalni"? Czy się jeszcze nie zna tego okropnego słowa „lojalność", którym mocny jakby batem biczuje słabego! Gdyby się raz zrobiło wyłom, toby to znaczyło — sprzedawać na generacje całe Żydów.

A pozatem: w tej chwili, jak się z Żydów robi taką bezpańską zwierzynę, to każdy, kto ma strzelbę będzie na nią polować. A dosyć śrutu dla Żydów i na Żydów mają nareszcie wszystkie partje polityczne... I zacznie się znowu owo e-

bydne nagabywanie, które nie tyle prośbą, ile groźbą operuje, a Żyd na wsi i w małem miasteczku wiecznie będzie żył w nieustannym lęku przed tym i tamtym sąsiadem. Wytworzą się tak okropne tarcia, że biedny Żyd, który i tak nie ma wolnej chwili i do samej ziemi przygnieciony jest troską i bieda, będzie miał istne piekło na ziemi.

Trzeba istotnie być wypłukany z ostatnich resztek sumienia, ażeby chcieć Żydów „naganiać“ tej, czy tamtej grupie „łowców“.

Nie — od naszego wyzwoleńczego czynu nie odstępujemy. Zasadą naszą było, jest i będzie: Żydzi stanowią przy wyborach osobną i zamkniętą w sobie grupę. Wyborca żydowski odda je swój głos Żydowi, i li tylko Żydowi. „Żydowi“, to znaczy: takiemu Żydowi, który jako Żyd kandyduje, a nie pod obcą firmą.

To odosobnienie przy wyborach, które jest kategorycznym imperatywem i honoru i dobrze zrozumianego interesu politycznego, zupełnie nie przesądza stanowiska, jakie zajmą posłowie żydowscy w Sejmie wobec rządu. Nieraz już na tem miejscu mówiło się i objaśniało, że nasz stosunek do rządu, nie będąc zatruty żadną za wiścią, żadną niechęcią lub zemstą, układa się według tego, jak rząd zachowuje się wobec naszych żalów i żądań. Jeżeli rząd znajdzie nareszcie wolną chwilę, by się i losem Żydów zająć — zająć, oczywista, pozytywnie! — to my bardzo głośno wyrazimy nasze uznanie.

Naturalnie: zapowiedziane dekrety, — o ile wieści gazet są prawdziwe i nie spowodują całkowitego rozczarowania — nie są wystarczające. Dają one drobne ulgi dwom branżom handlu a my chcemy, ażeby cały żydowski handel i cały przemysł miały możność skompensowania sobie w niedzielę chociaż w części zarobkowania „spoczywającego w sobotę. Nie o to nam idzie, ażeby konsument miał ulgę w nabywaniu świeżego nabiału i mięsa, tylko ażeby kupiec i kramarz miał „ulgę“ w zarobkowaniu. Godzi się zresztą przypomnieć, że nawet rząd Grabskiego w tzw. „Ugodzie“ wiecej przyznał odnośnie do odpoczynku niedzielnego, aniżeli teraz rząd daje, chociaż ma prawo i możność dekretowania.

Żydom idzie o rzeczy istotne i zasadnicze, o których dopiero onegdaj była mowa.

Ale główna rzecz jest jednak w tej chwili: Żydzi głosują wyłącznie na Żydów i w żaden sposób nie dają się ponownie zepchnąć i zniżyć do tego stanu bezwolnego posłuchu, w którym żyli w dawnej Galicji.

Polska Małopolska nie jest jednak austrjacką Galicją...

Pierwszy protest wyborczy przed Sądem Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 11. Sin. Dnia 31. października okręgowa komisja wyborcza w Łowiczu skreśliła z listy Centrolewu czołowego kandydata tej listy b. posła **Czapskiego** (Str. Chłopskie) przebywającego obecnie w więzieniu w Płocku. Przeciwko decyzji okręgowej komisji wyborczej wniósł adw. Hofmokl-Ostrowski skargę do Sądu Najwyższego, który w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę. Decyzja Sądu Najwyższego ogłoszona będzie w dniach najbliższych.

Rewizje i aresztowania wśród Niemców na Pomorzu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 11. Sin. Policja polityczna na Pomorzu przeprowadziła w ostatnich dniach szereg rewizyj wśród miejscowych działaczy niemieckich. W wyniku rewizji dokonano licznych aresztowań pod zarzutem działalności antypaństwowej na korzyść państwa ościennego. M. in. aresztowany został czołowy kandydat niemiecki na Pomorzu i b. poseł z klubu niemieckiego Tataliński oraz szereg innych działaczy.

Zmiany w ustawie o organizacji gmin żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 11. Sin. Polska Agencja Publicystyczna donosi: W najbliższym numerze Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie wykonawcze ministra W. R. i O. P. dotyczące **sprawy wyboru rabinów i wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich.** Rozporządzenie to stanowi rozwinięcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o **organizacji gmin wyznaniwych w Polsce.** Chodzi tu — czytamy dalej w biuletynie P.A.P. — o **unifikację procedury wyborczej gmin żydowskich. w całem państwie.** Wskutek braku tego rozporządzenia **1/3 wszystkich gmin żydowskich w państwie nie posiada obecnie rabinów. Pozatem kadencja olbrzymiej większości gmin żydowskich dawno upłynęła wybory natomiast nie mogły się odbyć z powodu braku prawnego uregulowania tej dziedziny. (Ukaza**nie się dekretów zapowiedzieliśmy **już w części** wczorajszego nakładu. — Uw. Red.).

B. pos. Kwapiński wypuszczony na wolność

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 11. Sin. Sąd Apelacyjny w Warszawe rozpatrywał dziś skargę incydentalną b. posła Kwapińskiego przeciwko zastosowaniu aresztu śledczego, mimo iż wyrok nie został jeszcze uprawomocniony. Sąd Apelacyjny przychylił się do prośby p. Kwapińskiego o wypuszczenie go na wolność. P. Kwapiński prawdopodobnie dziś jeszcze opuści więzienie w Mysłowicach.

Słaby ruch przedwyborczy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 11. Sin. Mimo oficjalnego ogłoszenia wszystkich zgłoszonych list wyborczych nie zaznacza się dotąd w Warszawie niemal żaden ruch przedwyborczy. Akcja wyborcza toczy się wyłącznie wewnątrz stronnictw i na zebraniach niedostępnych dla szerszych mas. Dużą ruchliwość nazewnątrz ujawnia tylko BBWR. Na murach miasta i słupach ulicznych dziwnym trafem utrzymują się tylko afisze i reklamy Jedynki, reszta w tajemniczy sposób znika.

Na Nowolipkach rozwieszono wielki transparent żydowski z napisem: „*Bez obawy i trwogi głosujcie na listę Nr. 17*“.

Wczoraj wieczorem dokonano napadu na redakcję „Gazety Warszawskiej“ skąd zabrano druki wyborcze endecji i 175.000 kartek wyborczych. Sprawców napadu nie ujęto.

Bezpieczeństwo Polski i sprawa „korytarza“ — ośrodkiem francuskiej polityki zagranicznej

Głosy przywódców stronnictw francuskich z okazji wielkiej debaty zagranicznej w Izbie deputowanych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 4. 11. (B) Przed rozpoczynającą się dziś wielką debatą zagraniczną w Izbie francuskiej przynosi dzisiejsza prasa francuska szereg artykułów, zawierających programatyczne uwagi wybitniejszych polityków francuskich. Główny interpelant w kwestji polityki spraw zagranicznych **Franklin Bouillon** domaga się jak najenergiczniejszego poparcia Polski przez Francję. Granica Francji — mówi Bouillon — leży nad Wisłą, trzeba to podkreślić z całą stanowczością. Naruszenie tej granicy rozpęta nową wojnę.

Przywódca socjalistów **Leon Blum** żąda, aby dyskusja w Izbie stała się jedną wielką demonstracją za polityką pokojową. Należałoby wreszcie zatkać usta tym krzykaczom i zwolennikom zbrojeń którzy z ludu pracującego chcieli by wycisnąć miljardy potrzebne na zbrojenia

Prezes partji radykalno-socjalistycznej *Daladier* wypowiada się za zbliżeniem francusko-niemieckiem i oświadcza: „Niemcy nie zagrażają Francji. Nie żądają oni ani Korsyki ani Sabaudji, Tunisu lub Nizzy. Nie myślą również o odebraniu Alzacji, lecz cierpią wskutek niebywałego kryzysu gospodarczego. Niemcy skarżą się, że nałożony na nich traktatem wersalskim obowiązek rozbrojenia nie jest stosowany także do innych i protestują przeciw „korytarzowi“, który w sposób brutalny(!) odcina ich od Wschodu. Należałoby się zastanowić, czy ta sprawa nie mogłaby być załatwiona pokojowo na drodze ugodowej?“ Daladier zapytuje co uczyniłaby Francja, gdyby Niemcy pod pretekstem że inne państwa, a specjalnie Francja nie spełniły zobowiązania w kwestji rozbrojenia nałożonego na nie przez traktat wersalski — podwoiły jutro stan Reichswehry. Czy przesłałaby im notę werbalną, czy też z miejsca wypowiedziała wojnę? Czy po wygaśnięciu za dwa lata układu wojskowego z Polską Francja zobowiąże się ponownie wyruszyć na wojnę za polski „korytarz“? Jedynym wyjściem jest ogólne rozbrojenie i załatwienie kwestji korytarza przez stworzenie tam wolnych obszarów lub zarządu mięszanego, któryby strzegł interesów obu państw.

Biała Księga — bez aprobaty rządu?

Londyn 4. 1.. ŻAT. Organ liberałów „Daily News Chronicle“ dowiaduje się, że obecna Biała Księga rządu angielskiego w sprawie przyszłej polityki palestyńskiej nie została przed jej ogłoszeniem przedstawiona do aprobaty gabinetu. Organ liberałów wyraża oburzenie z powodu tego, że lord Passfield ogłosił ten „najważniejszej doniosłości dokument polityczny, dotyczący delikatnego zagadnienia palestyńskiego, nie będąc do tego bezpośrednio upoważniony przez rząd“.

הננו מביעים את רגשות השתתפותנו בצערם הגדול
של חברינו

יהושע, אברהם וצבי הרשליהוביץ
על מות אביהם ר׳ שרגא פייבל ז״ל

תלמידי המחלקה
הששית ב׳, השלישית א׳, והשניה א׳
של הגמנסיה העברית בקרקוב

Międzynarodowe znaczenie deklaracji Balfoura

Stanowisko Polski wobec „Białej Księgi“

Wywiad u prez. Nahuma Sokołowa

Prezydent Światowej Egzekutywy Sjonistycznej, Nahum Sokołow, udzielił korespondentowi londyńskiemu „Gazety Warszawskiej“ wywiadu o aktualnych sprawach Palestyny, który prawie w całości poniżej przytaczamy. — Red.

— W jakim stopniu ogłoszony obecnie program palestyński rządu MacDonalda jest w stanie zahamować dalszy rozwój tej akcji i jakie są najbliższe plany sjonistów przeciwdziałania temu programowi?

— Nie nazwałbym jeszcze tego programem. Narazie jest to tylko dokument, określający pewne stanowisko, ale dzisiaj jeszcze trudno powiedzieć, jak się ten dokument przejawi w szczegółach. Fakt, że my tak silnie protestujemy, wypływa z naszego wrażenia, iż czyniona jest próba wycofania się z zobowiązań odbudowy naszej Siedziby Narodowej. Należy mieć na uwadze, że

zobowiązanie w tej sprawie ma charakter zobowiązania międzynarodowego, gwarantowanego przez Ligę Narodów,

to znaczy, że wszystkie inne państwa, które W. Brytanję tym mandatem obdarzyły, są współgwarantami. Uważam siebie za powołanego do zaświadczenia tego międzynarodowego charakteru zobowiązań, gdyż właśnie na moje ręce inne rządy, jak Francja, Włochy i inne państwa złożyły na piśmie zobowiązania i zapewnienia poparcia naszych celów.

Zobowiązanie francuskie nosi datę 14 lutego 1918 r., zobowiązanie włoskie jest z 9 maja 1918 zaś zobowiązanie amerykańskie jest podwójne: w formie listu prezydenta Wilsona nastąpiło ono w sierpniu 1918 r., oraz w formie jednomyślnej uchwały Kongresu i Senatu w r. 1923. Wówczas wiadomo było dokładnie, że

celem naszym jest odbudowanie Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Wszystko to nie może być etykietą bez treści. Nie chodzi tu o „równouprawnienie“, bo równouprawnienie istniało już dawniej pod rządami tureckiemi. „Żydowska Siedziba Narodowa“ ma na celu umożliwienie Żydom rozwijania bez przeszkód swego własnego typu cywilizacji. Na konferencji pokojowej setki razy się o tem mówiło i idea ta znalazła całkowite uznanie. Zresztą nie od rzeczy będzie zacytować w tem miejscu komentarz, który znajdujemy w depeszy przesłanej Organizacji Sjonistycznej z okazji od bytej 2-go grudnia 1917 r. demonstracji wdzięczności dla rządu angielskiego — w imieniu Labour Party przez p. Arthura Hendersona, dzisiejszego ministra spraw zagran. W. Brytanji. W depeszy tej znajdujemy następujące zdanie: „Partja Pracy żywi nadzieję, iż po ukończeniu wojny osiągnięte zostanie porozumienie, na mocy którego Palestyna będzie wyzwolona i utworzy państwo pod gwarancją międzynarodową, do którego powróci naród żydowski, by pracować nad własną przyszłością bez przeszkód ze strony obcych ras i religji“.

Uzależnienie naszej kolonizacji od stanu zajęcia Arabów jest wprost śmieszne. Zagadnienie „zajęcia“ lub „bez zajęcia“ może mieć znaczenie tylko w krajach mniej lub więcej uprzemysłowionych. W stosunku do Arabów, zamieszkałych w Palestynie, termin „bez zajęcia“ nie jest wogóle aktualny. Arabowie bez zajęcia są ludźmi koczującymi. Człowiek koczujący jest znanym i uznanym typem społeczności arabskiej. Bardzo wielu Arabów świadomie przechodzi do stanu koczującego, sprzedając swoją ziemię Żydom dla celów kolonizacyjnych i robiąc na tem doskonały interes. My nie mamy żadnego zamiaru panować nad Arabami.

Chcemy z nimi żyć w zgodzie i gdyby nie czynniki zewnętrzne, bylibyśmy może doszli do bezpośredniego porozumienia z Arabami.

Oczywiście nie można sprawy pojmować w tym sensie, że myśmy się pokłócili z Wielką Brytanją. Ogłoszenie Białej Księgi sprawiło, że odezwały się ze wszystkich odłamów społeczeństwa angielskiego głosy tak jaskrawego protestu, iż dzisiaj widzimy, że mamy za sobą bezwzględnie większość politycznie świadomego społeczeństwa angielskiego. Przypuszczam, że nawet nie zajdzie konieczność jakiejś silniejszej akcji naszej poza granicami W. Brytanji, np. na terenie Ligi Narodów. Mam nadzieję, że sprawa ta zostanie wewnątrz samej W. Brytanji uregulowana. Opublikowany dokument był niewątpliwie błędem i ten błąd winien był jaknajprędzej naprawiony.

— Czego w związku z wytworzoną obecnie sytuacją oczekują Żydzi od rządu polskiego i od społeczeństwa polskiego?

— Wstrzymanie imigracji do Palestyny i zahamowanie dalszej kolonizacji stwarza sytuacje niemożliwą, zwłaszcza dla Żydów polskich. Należy wziąć pod uwagę, że w Polsce istnieje dzisiaj cała generacja młodych Żydów, wyrosła na deklaracji Balfoura. Gdy sobie przypomnę jak mnie ci młodzi Żydzi w Polsce witali, serce mi się ściska na myśl że to pokolenie mogłoby obecnie doznać głębokiego rozczarowania. Pragnąłbym,

aby rząd polski zajął w tej sprawie stanowisko odpowiadające właśnie faktowi, że większość kolonistów w Palestynie była, jest i będzie się rekrutowała z pośród Żydów polskich.

Oczywiście nie łudzę się ani na chwilę, by rząd polski mógł dziś w naszej sprawie skutecznie interwenjować. Ale przy zachowaniu całej ostrożności w tej tak delikatnej kwestji, rząd polski może nam wyświadczyć wielkie przysługi, gdy nie pominie okazji poparcia nas. Moim zdaniem leży to w interesie zarówno rządu jak i społeczeństwa polskiego. To, co dzisiaj czyni się z Palestyną, jest niczem innem, jak

doprowadzeniem młodzieży żydowskiej do rozpaczy.

Młodzież nasza, jak każda młodzież, a może nawet jeszcze bardziej, potrzebuje pewnego ideału.

Ideał sjonistyczny posiada wielki wpływ moralizujący i wychowawczy.

Odbierając tej młodzieży żydowskiej nadzieje, które jej daje sjonizm, zostawia się ją zupełnie bez steru. W tem leży niebezpieczeństwo. Uważam więc, że rząd polski winien sprzyjać naszym dążeniom w granicach możliwości, które mu jego racja stanu nakreśla. Przypomnę tu tak chwalebne stanowisko zajęte przez przedstawiciela polskiego w Jerozolimie w czasie zeszłorocznych rozruchów. Stanowisko to znacznie się przyczyniło do wzrostu popularności Polski wśród Żydów palestyńskich i doprowadziło nawet do zacieśnienia węzłów gospodarczych. Acz kolwiek W. Brytanja wykonywa mandat nad Palestyną i niema narazie mowy o żadnej zmianie tego mandatu, to praktycznie Polska jest bardziej bezpośrednio zainteresowana w powodzeniu kolonizacji naszej w Palestynie, aniżeli każde inne mocarstwo. Oficjalne stanowisko Polski w sprawie Palestyny odpowiada zresztą zupełnie zobowiązaniom innych mocarstw w tej sprawie. Dał temu wyraz niedawno p. min. Zaleski, składając na urządzonej w związku z mym pobytem w Warszawie akademji deklarację, zgodną z poprzednią deklaracją min. Skrzyńskiego. Pragnąłbym, aby to oficjalne stanowisko rządu polskiego stało się również stanowiskiem społeczeństwa polskiego. Pozwoli Pan, że zakończę moje uwagi apelem do prasy polskiej, aby udzieliła nam w obecnej ciężkiej chwili swego moralnego poparcia, nie kierując oczywiście swojego ostrza przeciwko Wielkiej Brytanji z którą sjonizm, nie zważając na przejściowy kryzys pragnie i nadal zgodnie współpracować.

Burzliwe otwarcie wielkiej debaty zagranicznej

w parlamencie francuskim

Paryż 4. 11. (B) Dziś nastąpiło otwarcie nadzwyczajnej sesji parlamentu francuskiego. Ze względu na zapowiedź rozpoczęcia wielkiej dyskusji nad polityką zagraniczną wywołało posiedzenie dzisiejsze dawno niewidziane za interesowanie. Posłowie zjawili się niemal w komplecie, loża dyplomatyczna i prasowa oraz galerje dla publiczności przepełnione do ostatniego miejsca. Ukazanie się Brianda na ławach rządowych wywołuje entuzjastyczne oklaski na lewicy.

Po odczytaniu 60 interpelacyj oświadcza premjer **Tardieu, że rząd gotów jest odpowiedzieć najpierw na interpelację dotyczącą polityki zagranicznej,** a następnie rozpocząć obrady nad interpelacjami w sprawie lotnictwa francuskiego.

Po ożywionej dyskusji uchwalono **przystąpić do debaty zagranicznej.**

Uchwała ta przyjęta została huraganem śmiechu ponieważ wszystkim posłom było wiadomem, że główny interpelant Franklin-Bouillon nie posiada przy sobie aktów i nie może przetoprzemawiać. Bouillon powstaje z miejsca i oświadcza wśród nieustającego śmiechu na lewicy, iż apeluje do uprzejmości kolegów i prosi, aby debata została odłożna do czwartku, gdyż nie posiada przy sobie potrzebnych dokumentów.

Wniosek Bouillona odrzucono.

Także drugi interpelant prawicowy poseł Scapini oświadczył, że nie jest przygotowany i prosi o odroczenie dyskusji. I ten wniosek odrzucono.

Wreszcie wchodzi na trybunę trzeci interpelant Francois Albert (radykał) i oświadcza, że jest w tem samem położeniu, co poprzedni mowca, jednakże nie pójdzie ich śladem i będzie przemawiał. Następnie mowca w ostrych słowach potępia ataki prawicy, skierowane przeciwko Briandowi. Przemówienie jego wywołuje burzę protestów na ławach prawicy, a następnie dochodzi do tak gwałtownych scen, że przewodniczący zmuszony jest na pół godziny przerwać posiedzenie.

Dopiero po przerwie może Albert spokojnie dokończyć przemówienie. Na tem przerwano dalszą dyskusję do czwartku.

Dwaj wybitni prawnicy angielscy przeciwko Białej Księdze

Londyn, 4. 11. ŻAT. Dzisiejsze „Times“ ogłaszają list dwóch słynnych prawników angielskich i b. jen. prokuratorów państwa, sir John Simona, b. przewodniczącego komisji indyjskiej oraz lorda Hailshama, którzy analizując Białą Księgę stwierdzają, **że znajduje się ona w rażącej sprzeczności prawnej z postanowieniami mandatu.** Sprzeczności te dotyczą **głównie dwóch punktów: załatwienia kwestji obszarów koronnych i imigracji żydowskiej. List domaga się, aby rząd przekazał sprawę tę do rozstrzygnięcia Lidze Narodów i Trybunałowi Haskiemu. Aż do orzeczenia Trybunału Haskiego nie wolno rządowi pod żadnym warunkiem stosować polityki sformułowanej w Białej Księdze.**

NA FRONCIE WYBORCZYM

Czy mandat żydowski w Krakowie jest „pewny"?

Kraków, 5 listopada.

Wkraczamy w ostatnie stadjum walki wyborczej. Wiemy już, gdzie i jakie listy zostały przez Okręgowe Komisji Wyborcze zatwierdzone, a jakie unieważnione. Na murach miast i miasteczek, na domostwach wiejskich pojawią się dziś — jutro afisze, zawierające ważnie zgłoszone listy kandydatów w poszczególnych okręgach, wraz z listami państwowemi, do których postawione w okręgu listy zgłosiły swoje przyłączenie. Temsamem wszyscy obywatele, bez względu na to, czy interesują się kampanją wyborczą, czy też nie, czy śledzili w gazetach tak przebogate tym razem perypetje „kalendarza wyborczego" ze wszystkiemi jego niespodziankami, zostaną poniekąd oficjalnie wezwani do przyglądnięcia się listom kandydatów i zastanowienia się, czy należy wziąć udział w akcie wyborczym i którą listę kandydatów obdarzyć zaufaniem. W niektórych okręgach wybór będzie bardzo uproszczony, a to wskutek unieważnienia znacznej części list, w innych znowu będzie trochę trudniejszy.

Ostateczne ustalenie list kandydatów, które i społeczeństwu żydowskiemu przyniosło parę przykrych niespodzianek w postaci unieważnienia kilku list okręgowych, pozwala zorjentować się w szansach wyborczych poszczególnych ugrupowań, stających do walki wyborczej. Zgóry należy wyrazić zastrzeżenie, że stawianie horoskopów co do wyniku wyborów zarówno na terenie całego państwa, jak i w poszczególnych okręgach, jest z natury rzeczy sprawą bardzo trudną, gdyż nastroje społeczeństwa — jak to wielokrotnie już się okazało — ulegają stale pewnym matematycznie nieuchwytnym zmianom i fluktuacjom. Dlatego też jedyny miernik, jakim rozporządzamy przy omawianiu szans wyborczych: wynik ostatnich wyborów — często okazywał się zupełnie niedostatecznym i doprowadzał do niezupełnie trafnych wniosków. Niemniej jednak wobec braku jakiegokolwiek innego miernika w dziedzinie elementów „zmysłowych", to jest uchwytnych dla operowania materjałem cyfrowym, wobec niemożności zamiany na cyfry takich oderwanych pojęć, jak „nastroje", „agitacja", „nacisk", „przymus moralny" itd., musimy przy rozpatrzeniu szans wyborczych oprzeć się właśnie na wynikach cyfrowych wyborów z r. 1928.

Po powyższych zastrzeżeniach przechodzimy do najaktualniejszego dla żydostwa naszej dzielnicy zagadnienia: jak przedstawia się sprawa mandatu żydowskiego w Krakowie? Jak wiadomo, ze względu na kunsztowną geometrję wyborczą mandat krakowski jest niemal że jedynym mandatem żydowskim w całem województwie krakowskiem, który może być osiągnięty bez specjalnie sprzyjających okoliczności, wyłącznie tylko na podstawie liczby wyborców żydowskich, wynoszącej niemal dokładnie 25% czyli jedną czwartą część ogółu ludności. Skoro zatem na całe miasto przypadają 4 mandaty, więc czwarta część ludności winna otrzymać jeden z tych 4-ech mandatów. Ta okoliczność, że ludność żydowska Krakowa może zdobyć ten mandat, a także fakt, że przy poprzednich wyborach stale go osiągała, sprawia, że wśród społeczeństwa żydowskiego, a także i poniekąd wśród nie-Żydów utarło się — podkreślamy to odrazu — z gruntu fałszywe twierdzenie, jakoby mandat żydowski w Krakowie był pewny, a nawet — jak niektórzy dla tych czy innych powodów rozpowiadają — „murowany". Nic zdradliwszego i nic bardziej nieścisłego, jak tego rodzaju „zapewnienie" mandatu żydowskiego. W kampanji wyborczej niema pewników. Wszystko leży w ręku wyborców, wszystko zależy od tego, czy wyborca będzie głosował i jak będzie głosował. Byliśmy w r. 1928 świadkami, jak uchodzący za najpewniejszy mandat chadecki w Krakowie (dzięki zdobyciu przez to stronnictwo w r. 1922 dwóch mandatów) przepadł z kretesem, wykazując brak 2.568 głosów do dzielnika wyborczego. Naodwrót nawet najśmielsze marzenia najzagorzalszych sanatorów nie preliminowały wówczas dla listy BBWR więcej, aniżeli jeden mandat, gdy tymczasem lista ta zdobyła imponującą liczbę 27.533 głosów wraz z dwoma mandatami.

Te dwa przykłady zaczerpnięte z naszego miasta, dają najlepszy obraz tego, jak nie należy szafować twierdzeniem o „pewności" mandatu. Szczególnie w odniesieniu do naszego mandatu w Krakowie przy obecnych wyborach twierdzenie to jest wręcz szkodliwe, a rozszerzane — przez jednych celowo, dla uśpienia naszej czujności, przez innych nieświadomie i w dobrej wierze — stanowić może faktycznie poważne niebezpieczeństwo.

Abstrahując od dwóch żydowskich list socjalistycznych, postawionych dla odciągnięcia paruset głosów żydowskich, bez żadnego pożytku dla odnośnych kandydatów, a tylko ze względów „zasadniczych", (czytaj doktrynersko-burszcielskich), należy z całym naciskiem zwrócić uwagę na niepokojący fakt, że „pewno stronnictwo polskie" (terminologja p. Kirszbrauna z Agudy z czasów poprzedniej kampanji wyborczej) wyciąga swe macki w ulice żydowską i podjęło na całej linji polowanie na głosy żydowskie. Licząc się z uświadomieniem mas żydowskich i ich notorycznem przywiązaniem do naszego długoletniego, ukochanego posła Dra Thona, wysłannicy tej partji polskiej posługują się mocno zdradliwą i obłudną taktyką: rozgłaszają na prawo i na lewo właśnie to, przed czem powyżej ostrzegaliśmy, że mandat żydowski jest „murowany", a także, że kandydat nasz jest w odnośnych sferach „mile widziany" itd. Wysłannicy owej partji głoszą zatem, że skoro mandat żydowski jest pewny, część Żydów może śmiało oddać swe głosy na ową partję, aby ułatwić jej zwycięstwo nad ugrupowaniami opozycyjnemi. Nazywa się to technicznie „oddyrygowaniem" części „zbędnych" głosów żydowskich na ową listę.

Otóż tej zdradliwej taktyce, do której dały się zaprzęgnąć różne „wielkości" lokalne z obozu bł. p. „niezawisłych żydów", tej obłudnej grze prowadzonej także wśród sfer gospodarczych i ortodoksyjnych przez płatne hjeny wyborcze najgorszej sorty, musi całe żydostwo na szego miasta bezwzględnie się przeciwstawić, bo w przeciwnym razie grozi nam — nie owijajmy prawdy w bawełnę — utrata naszego „pewnego" mandatu!

Przeprowadzenie posła żydowskiego w Krakowie zależne jest od ogólnej frekwencji wyborczej, która zawsze stanowi do ostatniej godziny aktu wyborczego — nie mówiąc już o uprzednich obliczeniach!—wielką niewiadomą. Od tego, czy inteligent, czy robotnik, czy kupiec lub rękodzielnik polski pójdą do wyborów, czy też wstrzymają się od głosu, zależny jest mandat żydowski. Powtarzamy z naciskiem: nie tylko od frekwencji **żydowskich** wyborców ale także od ogólnego udziału **polskich** wyborców zależy, czy osiągniemy w Krakowie należny nam mandat. Cóż z tego wynika? Skoro frekwencji polskich wyborców nie możemy przewidzieć, a jedynie obawiać się musimy bardzo licznego ich udziału (nastroje opozycyjne z jednej strony, a silny nacisk i aparat agitacyjny z drugiej strony), to obowiązkiem naszym jest wziąć jaknajliczniejszy udział w wyborach i oczywiście głosować tylko i wyłącznie na listę Bloku narodowo-żydowskiego, jedyną realną listę żydowską.

Do szczegółowych cyfr jeszcze wrócimy a narazie wszelkie pomysły o „oddyrygowaniu" części głosów żydowskich na jakąś inną listę musimy z góry z oburzeniem odrzucić, gdyż z jednej strony zmierzają one do uśpienia naszej czujności przy pomocy haszyszów w rodzaju zapewnień o „murowanym" mandacie, a z drugiej strony zawierają w sobie niebezpieczeństwo donaźne: ewentualna utrata mandatu i polityczne na przyszłość, oraz próbę powrotu do dawnych czasów popinatorsko-starościńskich, kiedy żydostwo traktowane było jako „Stimmvieh", jako „bydło wyborcze". Do tej nędznej roli dziś uświadomione narodowo żydostwo nie da się wciągnąć zepchnąć!

W niedzielę, dnia 16 i 23 listopada pójdziemy wszyscy solidarnie do urny wyborczej z kartką Nr. 14! Tylko 100-proc. udział wyborców i wyborczyń w akcie wyborczym i odrzucenie zdradliwych podszeptów hjen wyborczych i rzekomych przyjaciół może nam zapewnić zdobycie mandatu, który się nam bezsprzecznie należy i który dotąd dzierżył dumnie nasz drogi przywódca i bojownik Dr. Ozjasz Thon! *Z. M.*

Żydostwo Oświęcimia za listą nr. 14

W ub. sobotę wieczór odbyło się w sali hotelu „Herz" pierwsze zgromadzenie przedwyborcze Bloku Narodowo-Żydowskiego. Sala i galerja były szczelnie zapełnione. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, wygłosili silne przemówienia pp. Rabin Halpern z Krakowa i dr. Goldberg. Wywody referentów były przerywane żywym aplauzem. Gorąco zwłaszcza oklaskiwała publiczność słowa Rab. Halperna poświęcone osobie naszego kandydata czołowego dra Thona. Zebrani uchwalili jednogłośnie głosować na listę Nr. 14. Wśród dźwięków „Hatikwy" rozeszły się rzesze publiczności.

Zaznaczyć wkońcu należy, że w związku z unieważnieniem w naszem okręgu listy Nr. 7 (Centrolew) zdobycie mandatu żydowskiego jest przy solidarnem głosowaniu społeczeństwa żydowkiego za naszą listą, prawie pewne.

(F. W.)

14 Zgromadzenia przedwyborcze 14

Dziś we środę odbędą się zgromadzenia wyborcze: w Chrzanowie — referuje dr. Bulwa, w Krzeszowicach — referuje rabin Halpern.

We czwartek 6 bm. odbędzie się zgromadzenie wyborcze w Jaworznie — referuje rabin Halpern.

W BRZEŚCIU

Według obliczeń „Robotnika", liczba uwięzionych w Brześciu b. posłów sięga obecnie cyfry 80.

ARESZTOWANI B. POS. ZACHIDNY I KUZYK PRZEWIEZIENI DO BIAŁEGOSTOKU

Jak donosi „Diło", 1-go bm. o godz. 4 rano wywieziono w niewiadomym kierunku z więzienia śledczego w Brzeżanach aresztowanych przed kilku tygodniami pod zrzutem zdrady głównej, b. posłów adw. dr. Zachidnego i kandydata adwokackiego dr. Kuzyka, oraz adw. dr. Bemka. Prawdopodobnie zostali oni odstawieni do więzienia w Białymstoku.

ZA OGŁOSZENIE REZOLUCJI KONGRESU CENTROLEWU

Onegdaj odbyły się w sądzie okręgowym w Łodzi 2 sprawy prasowe: redaktora odpowiedzialnego „Łodzianina" (PPS) Nowakowskiego, oraz redaktora „Głosu Porannego", Kronmana, z art. 128 K. K. o zamieszczenie uchwały Kongresu Centrolewu w Krakowie.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonych na 1 rok twierdzy każdego.

Uroczysty protest żydostwa krakowskiego przeciwko Białej Księdze

Kraków, 5 listopada.

(d) Jak już donieśliśmy pokrótce, odbyło się w ubiegłą niedzielę w wypełnionej po brzegi sali Teatru żydowskiego wielkie zgromadzenie protestacyjne, zwołane przez wszystkie trzy ugrupowania sjońskie naszej dzielnicy. Zgromadzenie zagaił dyr. Wiesenfeld, który podkreślił, iż w dniu rocznicy deklaracji Balfoura winien cały naród żydowski podnieść uroczysty głos protestu przeciwko Białej Księdze rządu brytyjskiego, unicestwiającej prawa przyznane nam właśnie w deklaracji Balfoura. Naród żydowski oświadczyć musi w obliczu całego świata, że z praw swych nie zrezygnuje i dalej prowadzić będzie dzieło odbudowy swej ojczyzny.

Jako pierwszy referent zabiera głos

RED. DR. BERKELHAMMER,

który w dłuższem, rzeczowo ujętem przemówieniu, wywodzi m. in. co następuje:

Białą Księgę rządu brytyjskiego określają z jednej strony jako tragedję narodową, z drugiej strony podnoszą się głosy „triumfu", zapowiadające koniec sjonizmu, koniec kolonizacji żydowskiej, w Palestynie. Nie należy jednak Białej Księgi rozpatrywać ze stanowiska chwili bieżącej, ale traktować ją należy w związku z dziejowym rozwojem idei sjońskiej. Panuje powszechnie mylne przekonanie, że nasze historyczne dzieło odbudowy Palestyny rozpoczęło się przed 13 laty, z dniem nadania deklaracji Balfoura. Ponieważ więc wstrząśnięta została deklaracja z 2 listopada 1917, mówi się, że nastał koniec naszego dzieła. Przedewszystkiem jednak stwierdzić należy, że mniemanie, jakoby deklaracja Balfoura została unieważniona, jest błędne. Ostatnio podnoszą się w samem społeczeństwie angielskiem coraz liczniejsze głosy, że ze stanowiska angielskiej racji stanu należy wypełnić zobowiązania wobec narodu żydowskiego. Przyjmijmy jednak na chwilę, że nasze prawa polityczne w Palestynie, nasz — mówiąc po herzlowsku — charter, został cofnięty. Cóż z tego wynika? Musimy uświadomić sobie przedewszystkiem, że nasze dzieło palestyńskie nie rozpoczęło się przed 13 laty i że odbudowa Palestyny nie zależy wyłącznie od deklaracji Balfoura. Praca nasza rozpoczęła się przed laty 50-ciu, a nasz uczuciowy związek z Palestyną trwał tysiąclecia. Bilujczycy, chowewe-sjonizm, sjonizm praktyczny i polityczny, sjonizm Herzla — oto etapy naszej pozytywnej pracy w Palestynie *przed* nadaniem deklaracji Balfoura. W okresie kilku dziesiątek lat, poprzedzającym deklarację balfourowską, powstały nasze najpiękniejsze kolonje, powstało pierwsze miasto żydowskie w Palestynie, powstała sieć hebrajskiego szkolnictwa. Zdrowy typ Żyda palestyńskiego, szomra i robotnika, powstał jeszcze przed wojną. Gdy więc mówi się, że nasze dzieło palestyńskie oparte jest na deklaracjach, popełnia się błąd wynikający ze złej perspektywy, z fałszywej oceny faktu. Zdołaliśmy osiągnąć doskonałe wyniki pracy w Palestynie *bez* deklaracji Balfoura, za rządów tureckich, które krzywem okiem patrzyły na naszą kolonizację. Stało się to dzięki temu, że wśród narodu żydowskiego ujawnia się żywiołowy pęd, zmierzający do stworzenia w Palestynie siedziby narodowej, czy też — jak chcą niektórzy - państwa żydowskiego. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że nasze życie społeczne w golusie jest ściśle zależne od posiadania siedziby narodowej. Jest to wynik historycznego prawa, toteż żydowska siedziba narodowa *musi* powstać!

Gdy w roku 1917 dano nam deklarację Balfoura, myśleliśmy z radością, że będziemy odtąd dotychczasową pracę naszą prowadzić na wielką skalę i w szybkiem tempie. Istotnie praca nasza wydała znakomity plon. Popełniliśmy jednak jeden, niezawiniony zresztą, błąd, który teraz mści się. Wyobrażaliśmy sobie mianowicie, że z chwilą ogłoszenia deklaracji, ustaje nasza odpowiedzialność, nasz obowiązek odbudowy, — że Anglja zrobi wszystko za nas. Pod tym względem rozczarowaliśmy się srodze i od pierwszej Białej Księgi z roku 1922 ciągnie się ustawiczny łańcuch rozczarowań.

Mówca omawia w dalszym ciągu ewolucję polityki angielskiej w stosunku do Palestyny od roku 1917 aż do ustawicznych ograniczeń praw nadanych w deklaracji Balfoura. Anglja kieruje się stale jaknajdalej posuniętym egoizmem państwowym. W roku 1917 dano nam deklarację Balfoura, gdyż byliśmy Anglji potrzebni, a zresztą szło o to, aby ubiec zapowiadaną enuncjację prosjonistyczną rządu niemieckiego. Na deklaracji Balfoura zresztą zrobiła Anglja doskonały interes dzięki łatwiem zdobyciu sympatyj żydowskich, wzmocniła wpływy ententy na całym świecie. Tensam jednak egoizm państwowy doprowadził za rządów Herberta Samuela do wydania pierwszej Białej Księgi, tensam egoizm udaremnił żydowsko- arabskie porozumienie w Palestynie, stanowiące konieczny warunek pracy nad odbudową kraju, a wreszcie doprowadził do ostatniej Białej Księgi.

Referent przypomina cyniczne zachowanie się Anglji podczas wojny z Burami w południowej Afryce, kiedy to cały świat cywilizowany sympatją darzył Burów i potępiał stanowisko Anglji. Dziś jednak jesteśmy w lepszem położeniu, aniżeli wówczas Burowie. Mamy dziś instancję, do której możemy się odwołać, wobec której możemy protestować. Tą instancją jest Liga Narodów, która już podczas ostatniej sesji dała Anglji do zrozumienia, że jej polityka palestyńska jest niewłaściwa i sprzeczna z wziętemi na siebie zobowiązaniami. Niewątpliwie ujmie się naszej krzywdy Ameryka. Ostatnio proponuje Żabotyński porozumienie z Arabami przeciwko Anglji. Mamy więc środki, nie jesteśmy wobec Anglji bezbronni. Gdybyśmy jednak sami nawet mieli podjąć walkę, to i tak sytuacja nie przedstawiałaby się tragicznie. Palestyna będzie zawsze z uwagi na swe specyficzne warunki pod nadzorem całego świata politycznego i dlatego zawsze do niej znajdziemy drogę otwartą.

Dlatego w chwili obecnej podnieść należy popularne w czasach wojny hasło „durchhalten!" Moment obecny jest przemijający. Nietylko świat cały zaprotestuje przeciwko pozbawieniu nas praw, ale sama Anglja odstąpi od swego dzisiejszego stanowiska. Pozatem zaś to co mamy już w Palestynie będzie automatycznie wzrastać, choćby zamknięte były wszystkie bramy. Dlatego chwila obecna nie jest tragedją i mylą się grubo ci, którzy wobec zachwiania się deklaracji Balfoura przepowiadają koniec sjonizmu. My pójdziemy konsekwentnie wytkniętą drogą. Deklaracja Balofura? - zgoda, ale nawet i bez deklaracji Balfoura dojdziemy do naszego celu! (oklaski).

Z kolei zabiera głos, jako przedstawiciel Mizrachi,

RABIN KLIEGER,

który w przemówieniu pełnem temperamentu, okraszonem często cytatami z Midraszu i innych ksiąg tradycji żydowskiej, składa winę obecnego stanu rzeczy na rząd socjalistyczny w Anglji. Mac Donald, Passfield i tow. nie liczą się ze szczytną tradycją narodu angielskiego, który pod wpływem zwłaszcza Byrona i Disraeliego przepojony został duchem biblji i głęboką sympatją dla narodu żydowskiego. Burza oklasków zrywa się, gdy mówca w zręcznej grze słów określa ostatnią Białą Księgę — po hebrajsku: Sefer ha- *lawan* — jako Sefer - *Lawan* haarami, księgę Lawana Aramejczyka, tego uosobienia przewrotności i obłudy w tradycji żydowskiej. Mówca widzi w obecnej sytuacji analogję do czasów okrutnego Hadrjana, kiedyto wśród społeczeństwa rzymskiego zaznaczyły się duże sympatje dla podbitego narodu judejskiego, a tylko samowola złowrogiego tyrana rzuciła tyle nieszczęść na naród żydowski. Żydostwo religijne jednak wierzy głęboko, że nastaną inne czasy. Nie na deklaracji Balfoura oparte są nasze prawa, lecz na dokumencie starszym i stokroć bardziej dla nas miarodajnym: na naszej Torze. Naród żydowski winien w obecnej chwili skupić się i zjednoczyć około dzieła palestyńskiego, gdyż tylko jedność i głęboka wiara może przynieść ocalenie. (oklaski).

Jako ostatni zabiera głos prezes Egzekutywy Org. Sjon. Małopolski zachodniej

DR. SCHWARZBART,

który stwierdza, że obecna akcja protestacyjna ma na celu wywołanie w każdej rodzinie żydowskiej uczucia żywiołowego oburzenia. Anglja podeptała nasze prawa, uznając deklarację Balfoura za „świstek papieru". Jesteśmy w położeniu Belgji z początków wielkiej wojny, kiedy to Niemcy brutalnie naruszyły belgijską neutralność, a kanclerz Rzeszy cynicznie oświadczył, że świstkiem papieru jest dla niego neutralność Belgji. Podobnie cynicznie zachowali się wobec nas Passfield i Mac Donald. Historja jednak uczy nas, że konjunktury polityczne zmieniają się. Gdyby Polakowi w Poznaniu powiedziano w roku 1913, że dziś Poznań należeć będzie do niepodległego państwa polskiego, zaśmiałby się w kułak. A jednak to jest rzeczywistość. Dlatego obowiązkiem naszym jest w chwili obecnej przygotowywać się i zbierać siły na wypadek zmiany konjunktury. Protesty nasze może nie wstrząsną sumieniem dzisiejszego rządu angielskiego, ale wśród nas samych musimy gromadzić zapasy siły na przyszłość, gdy czasy będą lepsze. Niechaj młodzież żydowska wykuwa swój idealizm. Z ogarniającego nas uczucia krzywdy, powstać musi potężna siła, która przełamie wszelkie stojące nam w drodze przeszkody. Nie należy tracić nadziei i z podniesioną głową należy kroczyć do celu. Pomni słów Herzla postanowić musimy, że chcemy, by Palestyna nie była dla nas tylko legendą. Erec Izrael, dla której cierpieliśmy przez tysiące lat, musi być nasza — nie dziś, to jutro! Tą wiarą głęboką silni, pójdziemy do ostatecznego zwycięstwa naszego ideału! (oklaski).

Wkońcu zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Przejęci głębokim bólem z powodu ostatniej Białej Księgi rządu brytyjskiego, która unicestwia prawa narodu żydowskiego, podnosimy uroczysty protest w obliczu Ligi Narodów i całego świata cywilizowanego i oświadczamy, iż z oburzeniem odrzucamy sprawozdanie Simpsona i nigdy nie zgodzimy się z treścią angielskiej Białej Księgi.

2) Ślubujemy uroczyście nadal trwać przy ideale palestyńskim i ofiarnie skupić wszystkie siły dla dalszej pracy nad odbudową Palestyny.

3) Ponieważ Biała Księga zadała cios najboleśniejszy w postaci zakazu zakupna ziemi w Palestynie, uchwalamy poprzeć i wzmocnić Keren Kajemeth Leisrael, którego celem jest wyzwolenie ziemi żydowskiej w Palestynie.

Odśpiewaniem hymnu narodowego „Hatikwa" zakończyło się imponujące zgromadzenie.

Wobec sesji sjońskiego A. C.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się nadzwyczajna sesja sjońskiego A. C. celem zajęcia stanowiska wobec obecnej sytuacji politycznej i rezygnacji prez. Weizmanna. Sesja ta rozpoczyna się w przededniu dyskusji palestyńskiej w parlamencie brytyjskim zapowiedzianej na przyszły tydzień a jej przebieg będzie w niektórych dziedzinach uzależniony od wyników tej dyskusji. Jak ta dyskusja wypadnie — na razie niewiadomo. Gdyby sądzić na podstawie dotychczasowych głosów prasy angielskiej, to naogół nastrój w angielskiej opinji publicznej nie jest dla sjonizmu nazbyt pomyślny. Bezpośrednio po wydaniu Białej Księgi pisma brytyjskie zajęły albo wręcz negatywne, alboteż tylko wyczekujące stanowisko wobec postulatów żydowskich. Ostatnio sytuacja uległa zmianie. Wystąpienie Baldwina, Churchilla, generała Smutsa, Lloyda Georgea oddziałały dość silnie na opi-

nję publiczną, niemniej silnie wpłynęły protesty z całego świata skrzętnie notowane przez prasę angielską. Niemało wpłynęły także enuncjacje przywódców żydowskich zarzucające rządowi angielskiemu zdradę. Wśród stronnictw brytyjskich, szczególnie wśród Labour Party odezwały się silne głosy przeciwko polityce palestyńskiej Labour Party. Na posiedzeniu Egzekutywy Labour Party doszło do tego, że lord Passfield zagroził dymisją na wypadek, gdyby uchwalono wystąpić przeciwko deklaracji rządu. Ten nastrój sprzeciwu wzrósł jeszcze wskutek ciągłych protestów żydowskich i wskutek ostatniej wymiany listów między Passfieldem a Weizmannem. Weizmann zarzuca Passfieldowi w swym liście wprost kłamstwo, oświadczając, że wbrew twierdzeniom lorda Passfielda nie był mu znany tekst oświadczenia politycznego. Z powodu nacisku parlamentarnych sfer Labour Party i w związku z dyskusją w parlamencie brytyjskim spodziewana jest nowa deklaracja rządu łagodząca Białą Księgę. Zależy to oczywiście w dużej mierze od wyniku dyskusji palestyńskiej w parlamencie.

Sjoński A. C. będzie miał atoli niezależnie od tej dyskusji załatwić szereg doniosłych spraw. Jako charakterystyczny głos ilustrujący nastroje w sjoniźmie przytaczamy poniżej wyjątek z artykułu „Hajntu", omawiający sytuację. Wobec rządu Labour Party i jego ministra kolonij — czytamy w „Hajncie" — możemy stosować wyłącznie te metody, na które taki naród, jak Żydzi może sobie pozwolić — non- cooperation. Musimy oświadczyć rządowi Labour Party, że nie możemy nadal z nim pracować. Czy wpłynie to na gabinet Mac Donalda, czy nie — my musimy swoje zrobić. Stąd wynika dalsza konsekwencja co do kryzysu na stanowisku kierownictwa sjonistycznego. Dymisję Weizmanna należy obecnie przyjąć bez żadnych wahań. Nie powinno to być wyrazem braku zaufania do jego osoby. Rola Chaima Weizmanna w sjoniźmie jest już zapisana złotemi głoskami w dziejach narodu żydowskiego. Atoli jego dymisja winna być jednym z najostrzejszych wyrazów naszego bólu i oburzenia przeciwko złamaniu słowa przez rząd Labour Party. Weizmann w ciągu 12 lat podtrzymywał w organizacji sjonistycznej bezgraniczne zaufanie do każdego rządu władzy mandatowej. Rz... Party usunął grunt z pod jego stóp. Weizmann nie może ostrzej protestować jak tylko przez dymisję, a my możemy dodać jeszcze wagi jego krokowi, jeśli przyjmiemy dymisję. Razem z Weizmannem powinna obecnie ustąpić cała Egzekutywa. W obecnej chwili należy całkowicie zlikwidować aparat sjonistyczny w Londynie, w którym panował duch pełnej ufności do współpracy z angielskiem ministerstwem kolonij. Zasada **niewspółpracy** musi być doprowadzona do końca. Bez względu na to, czy kongres odbędzie się w lutym czy w kilka miesięcy potem, kierownictwo sprawami sjonistycznemi winno obecnie przejść w ręce prowizorjum, do którego należałoby wciągnąć wszystkie frakcje i wszystkie kierunki w sjoniźmie bez żadnej różnicy. A może nawet to tymczasowe kierownictwo winno być przeniesione z Londynu do Paryża, lub gdziekolwiekindziej. Wystarczy, jeśli w Londynie pozostanie reprezentacja podobna do zastępstwa sjonistycznego w Genewie przy Lidze Narodów.

Ciężkie zadania stoją przed sesją A. C., ale członkowie A. C. winni czerpać siłę ze świadomości, że za nimi kroczy silny ruch".

Wielkie demonstracje w Palestynie

12-ta rocznica deklaracji Balfoura minęła w Palestynie burzliwie. We wszystkich miejscowościach odbyły się demonstracje żydowskie. Szczególnie silne wrażenie wywarła demonstracja żydowska w Tel Awiwie, w której wzięło udział ponad 10.000 osób kroczących w zwartym szeregu z transparentami antyangielskiemi. Mimo interwencji policji, pochodu nie rozwiązano. Demonstracja trwała dwie godziny. W Jerozolimie doszło do starć z policją, która usiłowała rozprószyć demonstrantów. Rząd palestyński wydał zarządzenie przestrzegające przeciwko wszelkim demonstracjom, zaznaczając, że nie dopuści do żadnych wykroczeń.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Ekwilibrystyka kanclerza Brüninga

(K) Francja zajmuje się nadal bardzo żywo radykalną zmianą nastrojów w Niemczech, zamanifestowaną ostatniemi wyborami do parlamentu Rzeszy. Przypominamy, że na ostatnim kongresie partji radykalnej w Grenoble lewicowe skrzydło z Cot'em na czele domagało się wyraźnie rewizji traktatów pokojowych, by w ten sposób zaspokoić apetyty Niemiec, a tylko dzięki porywającej mowie Herriota, która bardzo silne pozostawiła wrażenie, udało się przeforsować kompromisową formułę, wypowiadającą się przeciwko rewizji traktatów pokojowych. Później p. Cot wyjechał z odczytem do Berlina, gdzie go uroczyście fetowano. A w międzyczasie dawny syndykalista p. Herve zaofiarował Hitlerowi korytarz polski w zamian za przyjaźń francusko—niemiecką. Ostatniem ogniwem w łańcuchu kampanji za rewizją traktatów francuskich jest artykuł Cot'a, umieszczony w organie radykałów „La Republique" w którym Cot dobrodusznie namawia Polskę do dobrowolnego zrzeczenia się korytarza za uznanie przez Niemcy praw Polski do Poznańskiego i Górnego Śląska.

Wszystkie te objawy świadczą o tem, że rezultat niemieckich wyborów bardzo mocno zaniepokoił Francję która zaczyna się poważnie liczyć z tem, że hitlerowcy kiedyś mogą dojść do władzy i połączyć się z Mussolinim, który w ostatniej swej mowie całkiem otwarcie wyciągnął rękę do hitlerowców jako naturalnych swych sojuszników. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że „Petit Parisien", dziennik bynajmniej nie opozycyjny wobec obecnego gabinetu Tardieu'a, wysłał do Berlina specjalnego korespondenta, który uzyskał wywiad z kanclerzem Brüningiem. Ale wywiad ten, zamiast uspokoić francuską opinję publiczną, jest tak dwuznaczny, tak elastycznie ujęty, że może tylko pogłębić zaniepokojenie Francji. Kanclerz Rzeszy oświadczył wprawdzie, że **niemiecka polityka zagraniczna poruszać się będzie dalej po dotychczasowej swej linji pokojowej i unikać będzie wszelkich awantur**, zaraz potem jednakże dodał, że wybory z 14 września nie są wcale wyrazem nienawiści, ani też nie oznaczają one niebezpieczeństwa nowej wojny lecz są tylko manifestacją zdeprymowanego ludu niemieckiego walczącego o swą narodową przyszłość.

Francja, — mówił dalej Brüning, — nie widzi ciężkiego ekonomicznego przesilenia, jakie obecnie Niemcy przechodzą. Francja, jako główny wierzyciel, musi sobie zdać sprawę z tego że żaden rząd w Niemczech nie może ludowi zataić prawdy. Jeśli się Niemcy zmusza w okresie ciężkiego ekonomicznego i finansowego kryzysu do nałożenia na lud tytułem podatków miljardowych ciężarów, to zrozumiałą jest rzeczą, że rząd zastrzec sobie musi zupełną swobodę ruchów, by usunąć trudności i niebezpieczeństwa, zagrażające gospodarce i walucie. Opróżnienie Nadrenji nie położyło raz na zawsze kresu dyskusji nad problemem bezpieczeństwa. Wysuwa się wciąż ten problem bezpieczeństwa, w czem upatrywać można tylko symptom stałej nieufności w stosunku do Niemiec. Może by raz wreszcie Francja doszła do zrozumienia, że nie można wciąż wysuwać kwestji bezpieczeństwa w stosunku do rozbrojonego ludu, którego granice otwarte są na wszystkie strony, a który zewsząd otoczony jest uzrojonymi sąsiadami. Zupełnie więc jest słuszne, — mówi Brüning — żądanie Niemiec, by raz wreszcie przystąpić do kwestji rozbrojenia, gdyż wszystkie państwa mają równe prawa do bezpieczeństwa, a Niemcy zrozumieć nie mogą, że się w tej sprawie stosuje podwójną miarę.

Jak z tych wywodów Brüninga wynika, Niemcy z jednej strony zapowiadają kontynuowanie polityki pokojowej, z drugiej zaś domagają się już teraz dużych ustępstw natury finansowo—gospodarczej i zgłaszają swe pretensje do zbrojeń, które napewno już teraz realizują.

List pułk. Wedgwooda w „Times"

Londyn. (ŻAT.) Poseł Labour Party pułk. Wedgwood zamieścił w „Times" list, w którym zaznacza m. in:

Przed dwoma laty byłem jednym ze współzałożycieli Ligi dla Siódmego Dominjum (Palestyna), która dążyła do ustalenia w Palestynie warunków pokojowej pracy. Zaznaczył się znaczny postęp zarówno w parlamencie jak i poza nim. Lecz organizacja sjonistyczna nie pragnęła utożsamiać się z działalnością Ligi. Sjoniści sądzili, że Żydzi w Niemczech i Ameryce nie żywią dość zaufania do Anglji i podejrzewać będą Ligę o dążenia imperjalistyczne. Mojem zdaniem, Żydzi amerykańscy nie są ożywieni uczuciami niechęci wobec Anglji, lecz czas ten już minął, a Liga dla Siódmego Dominjum już nie żyje. Trudno uwierzyć, aby średniowieczne przesądy rasowe zniszczyły nasze widoki w Palestynie, uczyniły ze Żydów na całym świecie naszych wrogów i poniżyły naszą godność.

Cóż się stanie, jeśli rząd wkrótce nie zmieni swej polityki? Żydzi będą bojkotować nową konstytucję i rząd palestyński. Równowaga budżetu palestyńskiego opierała się dotychczas o pracę i kapitały, sprowadzane przez Żydów. Przewidzieć zatem należy, że budżet palestyński będzie deficytowy, na czem ucierpi angielski płatnik podatkowy, wprowadzenie zaś podatku dochodowego bardziej jeszcze zniechęci ludność palestyńską do swego rządu, tak, jak sprawy się mają obecnie na Cejlonie lub w Kenie (kolonja brytyjska w Afryce Środkowej).

Agencja Żydowska przestanie domagać się sprawiedliwości w Jerozolimie i Londynie i corocznie domagać się będzie w Genewie powierzenia mandatu palestyńskiego innemu państwu. A jak nadal rządzić będziemy w Palestynie — bez przyjaciół, bez prestiżu bez dobrej woli i szacunku? Niech nie twierdzą ci, którzy spowodowali obecną sytuację, że żadne inne państwo nie zechce utrzymywać armji w Palestynie, która broniłaby Żydów. Inne narody dobrze wiedzą, że koloniści żydowscy chcą i są zdolni bronić się, jeśli tylko będą dysponowali koniecznemi ku temu środkami. Aby uniknąć nieszczęścia, konieczna jest nie tylko zmiana Białej Księgi, lecz również całego ducha administracji palestyńskiej.

Wkońcu pos. Wedgwood zaznacza, że z powodu choroby, jaką obecnie przechodzi, nie będzie w stanie występować w parlamencie, wobec czego widział się zmuszonym wyrazić swe stanowisko w prasie.

Wywiad „Matin" z lordem Passfieldem

Paryż. (ŻAT.) Dzisiejszy „Matin" zamieszcza wywiad swego korespondenta londyńskiego z brytyjskim sekretarzem stanu dla spraw kolonij Passfildem. Minister kolonij oświadczył w toku wywiadu m. in.:

Żydzi twierdzą, że ostatnia Biała Księga rządu angielskiego o przyszłej polityce palestyńskiej jest równoważna z wstrzymaniem imigracji żydowskiej do Palestyny. Twierdzenie to jest niesłuszne. W istocie Biała Księga nie wspomina o takiej decyzji ani jednem słowem. Niedość tego, rząd angielski zapowiada w Białej Księdze, iż będzie przygotowany szeroko zakrojony projekt w dziedzinie rozwoju roli, który ma na celu zapewnić Żydom obszary pod dalszą ich kolonizację.

RADJO

ŚRODA, 5 LISTOPADA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. Prasy, PAT, 11,58 Sygnał czasu, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,50 Radiokronika, 16,15 Dla dzieci, 16,45 Gramof. 17 Kwadrans harcerski, 17,15, „O pismach Józefa Piłsudskiego" — opowie por. Malinowski, 17,45 Koncert P. B. (Eilenberg, Nedbal), 18,45 Rozmait. 19,10 Skrz. i giełda roln. 19,25, Feljet. 19,40 Dziennik prasowy, 20 Odczyt pt. „Z najnowszych badań bjologicznych" — wygł. Dr. St. Skowron, 20,15 Pogadanka muzyczna, 20,30 Koncert międzynarod. z Budapesztu, 22 Feljet. 22,15 Gramof. 23 Transm. z teatru „Morskie Oko" w Warszawie.

Lwów (385,1) 11,40—23 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40 PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 15,50 Radiokronika, 16,15 Dla dzieci, 16,45 Gramof., 17,15 (p. Kraków), 17,45 Koncert, 18,45 Odcinek powieści, 19 Rozm. 19,15 Komun. 19,25 Feljet. 19,40 Dziennik prasowy, 20 Odczyt, 20,15 Pogadanka, muzyczna, 20,30 Koncert (p. Kraków), 22 Feljet. 22,15 Gramof. 22,30 Kom. meteor. 23 Skrz. poczt. franc.

Wiedeń (516,3) 15,20, 19,35, 20,30 Muz.

Budapeszt (550) 9,15, 12,05, 17,30, 19,15, 20,30 Muz.

Na drodze do zwalczenia raka

W dniach 1 i 2 bm. odbył się — jak wiadomo — w Krakowie III zjazd mikrobiologów polskich. W pierwszym dniu obrad skoncentrowano uwagę na kwestję badań nad rakiem.

Na tym najważniejszym odcinku walki medycyny z gnębiącemi ludzkość chorobami padły słowa ważkie, być może znamionujące zbliżający się dzień zwycięstwa medycyny.

Prof. patologji doświadczalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. dr Klecki. w pierwszym referacie zobrazował wynik dotychczasowych badań nad rakiem, który w ostatnich czasach rozpowszechnia się z coraz bardziej zatrważającą szybkością i w krajach o silnie rozwiniętym przemyśle chemicznym, jak Niemcy i Ameryka, zabiera więcej ofiar niż gruźlica!

Reasumując wyniki dotychczasowych badań, prof. Klecki stwierdził, że samą komórkę nowotworową poznaliśmy już dobrze, pozostaje szukanie przyczyn powstawania nowotworów złośliwych i powiązanie tych nici. które już mamy w jedną całość.

Prof. Hirszfeld z Warszawy w następnym referacie zwiastował nadzieje zwycięstwa w walce z rakiem.

Jego badania nad djagnostyką serologiczną raka. które budzą wielkie zainteresowanie w całym świecie lekarskim, rokują nadzieję, że w tej drodze znajdziemy metodę pozwalającą na wcześniejsze rozpoznawanie choroby raka przez badanie krwi. podobnie jak dziś już rozpoznajemy syfilis w drodze reakcji Wassermana.

Prof Hirszfeld ma pozatem nadzieję. że dalsze badania w tym kierunku doprowadzą go do uzyskania surowicy przeciwrakowej. którą można będzie zastosować w walce z rakiem i w ten sposób leczyć go.

PROJEKT USTAWY O ZWALCZANIU RAKA

Pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu służby zdrowia w MSW. dr Adamskiego, odbyło się posiedzenie sekcji do spraw walki z rakiem Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia

Na posiedzeniu omówiono projekt ustawy o zwalczaniu nowotworów złośliwych. wzorowany na rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej o zwalczaniu jaglicy.

W toku obrad wywiązała się żywa dyskusja, w czasie której poruszono między innemi sprawę zwalczania raka przez związki komunalne

W wyniku dyskusji wyłoniono specjalna komisje. która zajmie się zebraniem materjałów i opracowaniem programu dalszej działalności w kierunku rozwinięcia akcji walki z rakiem W skład komisji weszli: prof dr Czyżewicz. docent dr Sterling Okuniewski. oraz radca dr Sęczyc



DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed wykupnem świadectw przemysłowych

Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931, minist. skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym, aby bezzwłocznie podały do wiadomości płatników państwowego po datku przemysłowego termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według kategorji i klas miejscowości.

Jednocześnie minist. skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym wydać urzędom skarbowym i kasom skarbowym zarządzenia, niezbędne do rozpoczęcia wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931. Nadto wydane będą zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych.

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach zbożowych sytuacja naogół zmianie nie uległa. Na rynku szwedzkim ceny na żyto i pszenicę, jakoteż inne gatunki zbóż krajowych utrzymują się na dotychczasowym poziomie. W ofertach zagranicznych można natomiast zaobserwować lekką poprawę. Rynek duński jest spokojny. Ceny uległy lekkiej zniżce, obroty małe. Żyto polsko- niemieckie oferują po Hfl. 4,85 z dostawą natychmiastową i guldenów hol. 4,75 z dostawą na listopad-grudzień. pszenicę polską wagi 77/78 kg. po 6,95, a wagi 76/77 po 6,85 Hfl. W Estonji oferowano pszenicę polską wagi 76/77 kg po guld hol. 7,20. Podaż towaru znaczna Dowóz głównie z Polski, Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej.

Na rynku łotewskim panuje w dalszym ciągu zastój. Pewne ożywienie można zaobserwować jedynie w sprzedaży pszenicy. **Monopol norweski** ustalił z dniem 21 bm. nowe ceny zbóż, które przedstawiają się następująco: pszenica 20 kor. norw. (poprzednio 21), żyto 13,50 (14,50), jęczmień 13,50 (14,75).

W Austrji stagnacja w przemyśle młynarskim wpływa ujemnie na obroty rynku zbożowego i na notowania cen. Dla pszenicy zainteresowanie słabe, zawarto tylko kilka większych tranzakcyj towarem jugosłowiańskim. Ceny mają tendencję zniżkową. Sytuacja dla żyta lepsza, dużym popytem cieszy się towar czeskosłowacki. Podaż jęczmienia mała, natomiast dowozy owsa, zwłaszcza rumuńskiego, wzrastają. Ceny żyta **na rynku niemieckim** mają tendencję zniżkową. Poważne partje tego produktu zaofiarowały Sowiety jednak bez powodzenia, gdyż tranzakcyj nie zawarto. Ceny jęczmienia słabsze, wskutek braku popytu.

Na rynkach krajowych obroty w dalszym ciągu małe przy cenach naogół utrzymanych. **Notują za 100 kg. w złotych parytet wagon w Warszawie:** żyto 18,75 — 19, pszenica 26,50 — 27,50, owies jednolity 20,50 — 22,50, jęczmień na kaszę 19,20, browarny 24,25; **loco skład we Lwowie:** jęczmień przemiałowy 17 — 17,50, owies 17,75 — 18,25; **franco stacja Wilno:** żyto 17 — 20, pszenica 25 — 28, owies 17 — 20, jęczmień na kaszę 19 — 22, browarny 24 — 25; **parytet Poznań:** żyto 17,50 — 18, pszenica 23,75 — 24,50, jęczmień przem. 19 — 21,50, browarny 25 — 27, owies 17 — 19.

Ważne dla spółek akcyjnych

Czy istnieje dla starych spółek akcyjnych obowiązek podwyższania kapitału zakładowego i wartości nominalnej akcyj przy uzgadnianiu statutów z nowem prawem?

Prawo o spółkach akcyjnych postanawia, iż kapitał akcyjny winien wynosić przynajmniej 250.000 zł., oraz, że nominalna wartość akcji nie może być mniejsza od 100 zł. Wiele spółek obecnie istniejących posiada kapitał mniejszy od 250,000 zł. oraz.

Ras Taffari „królem królów"...

Dnia 3 bm. odbyła się w stolicy Abisynji, Addis Abbeba, uroczysta koronacja na króla Rasa Taffari, do niedawna jeszcze regenta, sprawującego rządy w zastępstwie swej matki.

Oficjalny tytuł nowego króla będzie brzmieć: Haile Sellacie I, król królów. Ów przydomek „król królów" pochodzi jeszcze z czasów Salomona, którego krew płynie w żyłach wszystkich panujących Abisynji.

Przyszły „król królów" jest siostrzeńcem słynnego króla Menelika, pogromcy Włochów, którzy chcieli opanować kraj wraz z jego niezmiernemi bogactwami naturalnemi. Najstraszniejszą klęskę zadał wojskom włoskim ojciec przyszłego króla pod Adua w r. 1896. Młody Taffari wychował się więc w epoce bohaterskiej, której wydarzenia musiały wpłynąć na jego bystry umysł.

Sam wielki Menelik miał wprawdzie kilku synów, lecz dostrzegł, że umysłem i charakterem żaden nie dorówna młodemu siostrzeńcowi. Wziął go więc na swój dwór i dał mu odpowiednie wychowanie, przygotowując go zwolna do przyszłego zadania: sprawowania władzy królewskiej. Oddał mu w zarząd najpierw prowincję Sidamo na południu, a potem ważniejszą — Harrar na północy, broniąca wybrzeża morskiego i kontrolującą linję kolejową Dżibuti — Addis Abbeba

Po śmierci wielkiego Menelika. po którym rządy w kraju w imieniu małoletniego Taffari objęła jako regentka jego matka, nie wszystko działo się tak, jak to ustanowił wielki władca jedynego katolickiego kraju w Afryce. Taffari bowiem miał brata Jasu, który był ulubieńcem matki. Powodem intryg macierzyńskich przeciw księciu Taffari był jednak fakt inny. Oto Jasu był młodzieńcem niedołężnym, matka więc, zmieniając testament Menelika i wysuwając na przyszłego króla swego niedołężnego ulubieńca, spodziewała się tym sposobem dzierżyć w własnych rękach faktyczne rządy w państwie. co przy energji księcia Taffari byłoby niemożliwe.

Rozpoczęły się tedy przeciw naznaczonemu spadkobiercy tronu intrygi dworskie i dynastyczne, które jednak wywołały skutek wprost przeciwny: zaostrzały bardziej jeszcze energję księcia Taffari. Znalazłszy, dzięki zaletom swego charakteru, licznych zwolenników, ruszył na ich czele na stolicę, przepędził brata, a matce pozostawił tytuł regentki nominalnej. Intrygi jednak nie ustawały, wobec czego książę przepędził i matkę. pokonał i zmusił do posłuszeństwa wuja, który wystąpił w obronie intrygantki i został panem sytuacji Zwycięstwo nad wujem odniesione zostało nie bez pomocy francuskich samolotów i lotników, którzy przybyli do stolicy Abisynji na skutek przedsięwziętej poprzednio podróży przyszłego króla po Europie, którą chciał poznać.

Był w Paryżu, Londynie, Rzymie, zwiedził Szwajcarję, Niemcy i Szwecję i wyniósł z tej podróży wiele doświadczenia, które postanowił wykorzystać w ojczyźnie. Już przedtem Ras Taffari był zwolennikiem postępu a teraz wziął się energicznie do budowy dróg i mostów, do zakładania szkół, aby zacofaną Abisynję podnieść do rzędu wielkich państw świata. Lecz kultura i cywilizacja tylko powoli mogą sobie torować drogę w tym kraju pełnym tradycyj, konserwowanych nieraz zazdrośnie w każdej rodzinie etjopskiej. Ras Taffari musi pilnie baczyć, aby mu się nie przydarzył los Amanullaha afganistańskiego

Przed państwami europejskiemi zabezpieczył Taffari swe państwo jeszcze w r 1922. gdy Abisynja przyjęta została do Ligi Narodów, jako niepodległe państwo Ambicją nowego władcy jest założenie w Europie przynajmniej kilku poselstw. w Paryżu, Londynie i w Rzymie Niezależnie jednak od tego wszystkie wielkie mocarstwa europejskie posiadają już dziś w Addis Abbeba swych akredytowanych przedstawicieli. a na koronację udali się do stolicy specjalni wysłannicy monarchów i rządów.

co częściej się zdarza, wartość nominalną akcji poniżej 100 zł. Powstaje pytanie, czy spółki te, przy uzgadnianiu statutu, mają obowiązek podwyższania kapitału i zmiany akcji stosownie do norm wskazanych w prawie o spółkach akcyjnych. Odpowiedź winna być negatywna, a to z następujących względów: Art. 171 prawa o spółkach akcyjnych stanowi, że do spółek akcyjnych, zarejestrowanych oraz zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie tego prawa nie stosują się jego postanowienia, o ile mogłyby naruszać prawa nabyte. Otóż zarówno prawo spółki do istnienia przy kapitale mniejszym, aniżeli 250,000 zł., jak i prawo akcjonarjusza do uczestniczenia w spółce przy wkładzie mniejszym, aniżeli 100 zł., są prawami nabytemi, w pierwszym wypadku prawem nabytem spółki, w drugim zaś prawem nabytem akcjonarjusza. Zresztą w art. 171, w którym tylko przykładowo wskazane są postanowienia, dotyczące praw nabytych, znajduje się także odnośny przepis, dotyczący wysokości kapitału akcyjnego. (PAP).

Stan bezrobocia w krajach Europy i Ameryki

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie uzgodniło szereg obliczeń, dotyczących stanu bezrobocia w różnych krajach. Wynika z tych zestawień, iż bezrobocie wzrosło znacznie w zależności od rozszerzenia się kryzysu gospodarczego.

Jak wykazują doprowadzone do końca lipca i sierpnia br. ścisłe zestawienia statystyczne, wzrost bezrobocia przedstawiał się następujące:

W Niemczech ilość bezrobotnych wynosiła w końcu sierpnia br. — 1,947.811 osób, gdy w tym samym okresie r. 1929 883,002 osoby;

W Austrji ilość bezrobotnych wynosiła w końcu sierpnia br. — 156,124 osoby, wówczas gdy w r. 1929 — 101,845 osób;

W Belgji w końcu lipca br. ilość bezrobotnych wynosiła — 15,202 osoby gdy w r. 1929 — 4,037 osób;

W Anglji i Irlandji w końcu sierpnia ilość bezrobotnych wynosiła — 2,119,648 osób, wówczas gdy w r. 1929 — 1,198,882 osoby;

We Włoszech w końcu sierpnia br. ilość bezrobotnych wynosiła 399,608 osób, gdy w r 1929 — 236,316 osób;

W Czechosłowacji w końcu lipca br. ilość bezrobotnych wynosiła 37,853 osoby, gdy w r 1929 — 16,859 osób;

W Kanadzie ilość bezrobotnych wynosiła w końcu lipca br. 18,473 osoby, gdy w r. 1929 — 6,009 osób;

W Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych w końcu sierpnia br. stanowiła 22 proc. ogółu robotników, wówczas gdy w r. 1929 stosunek ten wyrażał się odsetkiem 9 proc.

Z pośród wszystkich państw tylko Francja nie odczuwała skutków kryzysu w postaci bezrobocia, liczba bezrobotnych bowiem nie dosięgała w końcu sierpnia br. nawet 1000 osób

Z EKRANU

„Serce pieśniarza"

Kinoteatr „Uciecha"

Trzeci film z Jolsonem jest bezsprzecznie jego najlepszym. Jolson przedewszystkiem napisał sam scenarjusz, mógł więc go dostosować do swych artystycznych możliwości, reżyserja zaś spoczęła w niezawodnych rękach wytrawnego reżysera Bacona

W „Sercu pieśniarza" Jolson nietylko wzruszająco śpiewa, lecz ma też naprawdę wzruszającą rolę. Scenarjusz skomponowany z wielkim umiarem nie wysuwa na pierwszy plan jak w poprzednich filmach — Jolsona, który znajduje pole do popisu w ramach logicznej akcji. Szkoda wielka, że we filmie nie znajdujemy więcej scen ze życia amerykańskiego więzienia. Jest to dziedzina, która czeka jeszcze należytego opracowania. Wątpić jednakowoż należy, czy ekran poświęci jej więcej uwagi, bo przemysł filmowy woli filmy wesołe, a dramaty ze życia więźni byłyby zanadto tragiczne.

Obok Jolsona przykuwa naszą uwagę czarujący Sonny Boy, który jest naprawdę cudownem dzieckiem filmu. Mamy przed sobą nowy fenomen, przypominający najlepsze obrazy Coogana. Także Marion Nixon jest dojrzałą, pełną kobiecego czaru artystką. **Moassi.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. B., NOWY TARG: Dowie się Pan w każdym oddziale Banku Polskiego.

„BIULETYN": Nie możemy propagować nowych ograniczeń!

Losowania pożyczek

Poniżej podajemy pełne tabele losowania 5 proc. premj. pożyczki dolarowej serj. II. i 3 proc. premiowej pożyczki budowlanej — z dnia 3 bm.

Wylosowano następujące premje 5 proc. pożyczki dolarowej:

1 premja za 8.000 dol. — Nr. 127085.

1 premja za 3.000 dol. — Nr. 975312.

5 premij po 1.000 dol. — Nr. 125924, 23375, 759703, 703942, 91905.

10 premij po 500 dol. — Nr. 672387, 456828, 594274, 101785, 777056, 876498, 352967, 455190, 345149, 117312.

40 premij po 100 dol. — Nr. 296669, 277789, 730817, 90764, 399386, 361564, 699255, 774624, 503173, 845121, 70101, 506794, 118621, 547212, 912821, 957580, 103996, 880138, 266208, 444858, 863424, 415638, 989377, 617971 594267, 494479, 868943, 566492, 136141, 428137, 931874, 399515, 709829, 419885, 409573, 759486, 739271, 353870, 684674, 943038.

* * *

Wylosowano następujące premie 3 proc. pożyczki budowlanej:

1 premja za 250.000 zł. w zł. — Nr. 69753.

1 premja za 50.000 zł. w zł. — Nr. 592607.

10 premij i po 10.000 zł. w zł. — Nr. 704650, 247755 59126, 294725, 398894, 36369, 711563, 3632, 800512, 884109.

100 premij po 1.000 zł. w zł. — Nr. 178482, 296279, 731975, 815956, 112347, 897554, 201838, 618767, 513153, 934447, 447844, 869572, 194931, 381358, 519000, 990572, 547752, 333662, 698016, 353637, 10138, 577558, 742850, 761150, 632893, 37734, 451751, 400583, 402953, 123949, 961018, 213839, 627928, 47081, 740537, 48747, 708387, 25802, 383839, 618341, 366788, 723611, 807524, 105476, 101376, 611909, 148598, 29358, 797848, 656750, 170687, 654981, 770168, 845132, 155885, 336090, 2623, 962529, 144052, 308359, 212405, 995274, 208621, 361932, 102508, 679752, 927253, 20811, 468581, 465123, 339906, 841442, 211799, 115626, 703665, 325084, 783751, 709099, 277724, 758538, 871228, 484514, 619724, 722627, 478104, 499131, 974648, 543864, 500784, 71439, 872386, 743006, 133809, 275935, 891168, 928509, 429494, 567656, 44598, 37431.

Podziękowanie.

WPanu Prof. Dr. Tadeuszowi Tempce, dyr. I. Kliniki chorób wewn. w Krakowie, za rozpoznanie i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby. **Dr. Braunowi**, sekund. szpitala św. Łazarza, kochanemu **Dr. Kubiczkowi**, **Dr. Bergerowi**, oraz Siostrom Oddz. I a wymienionego szpitala, za nader troskliwą i sumienną opiekę składają najserdeczniejsze podziękowanie

Teodor Roth z Tarnowa

1707g **wraz z żoną.**

WIADOMOSCI Z KRAJU

KSIĄŻĘ SJAMSKI W POLSCE

Onegdaj przybył do Warszawy z Pragi książę sjamski, kuzyn króla Sjamu Aditia Abhakara Odiambhor wraz z małżonką. Para książęca odbywa podróż po Europie w celach turystycznych Na czas pobytu w Warszawie księstwo sjamscy zamieszkali w hotelu Europejskim.

WYCHRZCI NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

W dniu Zaduszek, jako w katolickie święto umarłych, przybyło na cmentarz żydowski w Warszawie sporo wychrztów na groby swych krewnych. Na wielu grobach złożono wieńce, na niektórych nawet zaświecono świece. Podobno zarząd gminy żydowskiej w Warszawie zamierza przedsięwziąć kroki przeciwko ozdabianiu grobów żydowskich wbrew zwyczajom tradycji żydowskiej.

BYŁY PODPROKURATOR OSKARŻONY O SPRZENIEWIERZENIE W URZĘDZIE

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpoczął się w poniedziałek proces przeciw byłemu podprokuratorowi sądu okręgowego Mieczysławowi Dembeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie w urzędzie i skazanemu w pierwszej instancji na 2 lata więzienia.

Obrona postawiła wniosek o wyłączenie przewodniczącego, a po odrzuceniu tego wniosku o przeniesienie całej sprawy na teren innego sądu apelacyjnego.

Po odrzuceniu wszystkich wniosków sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Rozprawa potrwa przypuszczalnie do środy (dziś) lub czwartku.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO. Dziś i w piątek na przedstawieniu popularnem wspaniałe widowisko szekspirowskie „Korjolan", jutro również na przedstawieniu popularnem Rostworowskiego „Przeprowadzka", w sobotę premjera znanego także u nas autora „Lady Frederic" i „Niezłomnej żony", W. Somerset Maughama „Święty płomień", w której głośny obecnie komedjopisarz spróbował sił w nowym dla siebie rodzaju sztuki pełnej sensacyjnego napięcia. W sztuce tej występują: pp. Zaklicka, Żmijewska, Burnatowicz, Hierowski, Kułakowski, Nowakowski, oraz występująca po raz pierwszy na naszej scenie pozyskana na sezon obecny artystka sceny łódzkiej p. E. Dziewońska.

— WIELKA SENSACJA W „BAGATELI". Jak było do przewidzenia, zespół rewji- operetki murzyńskiej zadziwił tłumnie zebraną publiczność, która rozentuzjamowana wychodziła z teatru Przedstawienia murzyńskie odbywają się w normalnych godzinach 7'15 i 9'30. Dziś we środę zespół rewji teatru „Bagatela" gra w Cieszynie, zebrawszy najlepsze popisy artystyczne z wszystkich 6-ciu rewij, wystawionych w Krakowie W czwartek wraca na repertuar przebojowa rewja „Cudze chwalicie, swego nie znacie". Kasa teatru czynna codziennie bez przerwy od godziny 10-tej rano do godziny 10 wieczorem.

— JEDYNY KONCERT ROMANA TOTENBERGA, świetnego skrzypka, solisty wielkich koncertów symfonicznych, odbędzie się w niedzielę 9 bm. w Starym Teatrze. Piękny ton, wrodzona muzykalność, temperament oraz doskonała technika stawia młodego skrzypka w rzędzie pierwszorzędnych artystów.

— LEOPOLD MUENZER, słynny pianista wirtuoz, laureat konkursu Chopinowskiego w Warszawie, którego koncerta osiągają wszędzie niezwykły sukces, wystąpi jutro w czwartek 6 bm w sali Bolońskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie przy sali.

— ZGON ARTYSTKI LWOWSKIEJ. Onegdaj zmarła we Lwowie w 52 roku życia, wskutek ataku sercowego długoletnia ulubiona artystka teatru lwowskiego p. Hermina Rawicz- Rowińska

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Korjolan" (ceny zniżone).
Czwartek: „Przeprowadzka" (ceny zniżone).

„BAGATELA"

Środa: „Rewja- operetka murzyńska".
Czwartek: „Rewja- operetka murzyńska".

Emil Ludwig na łamach „Nowego Dziennika“

Emil Ludwig, świetny biograf, cieszący się za służoną sławą światową, ukończył właśnie wielkie na szeroką skalę zakrojone, przeszło 800 stron druku liczące dzieło — autobiograficzne. Emil Ludwig opowiada tym razem — o sobie samym. W istocie jednak autobiografja znakomitego pisarza daleka jest od jakiegokolwiek egocentryzmu: opowiadając o sobie, opowiada Ludwig o swojej epoce i o wielkich osobistościach współczesnych. Całość nowego dzieła Ludwiga — tytuł jego brzmi „Geschenke des Lebens“ — stanowi świetną, niezwykle zajmującą, wszystkiemi barwami fascynującego talentu pisarskiego Ludwiga, skrzącą się historję ostatnich paru dziesięcioleci.

Nowe dzieło Ludwiga wyjdzie, z okazji 50-lecia urodzin autora, w styczniu 1931 w nakładzie Ernesta Rowohlta w Berlinie, a równocześnie ukaże się m. in. także i przekład polski nakładem ruchliwej Księgarni Powszechnej (dra Sz. Seidena) w Krakowie.

Dzięki uprzejmości Księgarni Powszechnej będziemy w stanie jeszcze przed ukazaniem się oryginału dzieła Ludwiga i jego przekładu, dać naszym czytelnikom obszerne i nader interesujące fragmenty nowego dzieła Ludwiga. I tak, już w najbliższych dniach rozpoczniemy w odcinku naszego pisma druk dwóch rozdziałów z dzieła Emila Ludwiga, opisujących rozmowy autora, względnie jego wizyty u współczesnych królów i dyktatorów oraz u współczesnych przyjaciół ludzkości.

Jesteśmy przekonani, że Czytelnicy nasi z niesłabnącem zainteresowaniem i pełną satysfakcją zapoznają się z niewydanem dotąd dziełem jednego z najwybitniejszych współczesnych.

—o—

Z powodów technicznych musiał w dzisiejszym numerze odpaść ciąg dalszy noweli Stefana Zweiga. Od jutra druk jej będzie regularnie kontynuowany.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 37	Listopad 5 Środa 14 Marcheszwan 5691	Zachód słońca 4. m. 01

14 Przedwyborcze zgromadzenie kobiet w Podgórzu 14

Jutro, we czwartek odbędzie się w Podgórzu w sali kahału Józefińska 5 zgromadzenie kobiet żydowskich, zwołane przez Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce.

Referują panie: Drowa Jasemowa, drowa Spieglowa, drowa Teichnerowa i dr. Kalman Stein. Początek o godz. 7'30 wieczór.

Kobiety żydowskie! Jawcie się licznie!

Z Wydziału lekarskiego Polskiej Akademji Umiejętności

Aby uczynić zadość powszechnie odczuwanej potrzebie, utworzyła Polska Akademja Umiejętności w czerwcu br. nowy, czwarty Wydział w swojem łonie, którego zakres działania obejmuje nauki lekarskie. Wprawdzie dotychczas Wydział matematyczno- przyrodniczy Akademji zajmował się tym działem nauk i publikował prace z tego zakresu, jednakże niezmierny rozrost wiedzy lekarskiej wymagał w Akademji wyodrębnienia. Równocześnie z założeniem Wydziału lekarskiego Akademji rozwiązała się Akademja nauk lekarskich utworzona przed kilku laty, ale od dłuższego czasu dla braku funduszów nieczynna, a jej członkowie zostali wybrani członkami Polskiej Akademji Umiejętności, przyczem Wydział został uzupełniony wyborem dwóch nowych członków czynnych, prof. Kleckiego z Krakowa i prof. Weigla ze Lwowa. Dyrektorem Wydziału lekarskiego Akademji został wybrany prof. Krzyształowicz z Warszawy, sekretarzem prof. Ciechanowski z Krakowa.

Wydział wydał już pierwszy dziesięcioarkuszowy zeszyt swego „Biuletynu międzynarodowego“ w językach obcych, obejmujący prace naukowe prof. Weigla wielkiej doniosłości, dotyczące tyfusu plamistego i uodporniania przeciw tej chorobie, dalej prace prof. Lenartowicza ze Lwowa z zakresu eksperymentalnych badań chorób wenerycznych, oraz prace prof. Ciechanowskiego i dr. Ściesińskiego z zakresu eksperymentalnych badań nowotworów w szczególności raka. Na posiedzeniu październikowem przyjął Wydział i postanowił ogłosić drukiem 10 prac naukowych, mianowicie dr. Szabuniewicza z Krakowa, dr. Goreckiego, dr. Grzybowskiego, dr. Straszyńskiego, dr. Sterling- Okuniewskiego i dr. Pęskiej, oraz dr. Cytronenberga i dr. Goldmanównej z Warszawy i dr. Wróblewskiego z Bydgoszczy. Rozpoczął się także druk pierwszego tomu „Rozpraw“ Wydziału w języku polskim. Warunki przedstawienia prac naukowych Wydziałowi lekarskiemu Akademji i warunki druku prac przyjętych przez Wydział w jego publikacjach zostały ogłoszone w polskich czasopismach lekarskich.

Ostateczny termin uzyskania dyplomów mistrzowskich dla rzemieślników

Ponieważ wśród rzemieślników krążą pogłoski, jakoby termin 15 grudnia br. miał być przedłużony, Izba Rzemieślnicza w Krakowie oświadcza, że sfery miarodajne nie zamierzają terminu tego absolutnie przedłużać, wobec czego po dniu 15 grudnia br. tylko ci rzemieślnicy będą mieli prawo trzymać uczniów, którzy posiadać będą tytuł mistrza danego rzemiosła. Zwraca się przeto uwagę, że obecnie każdy rzemieślnik, zamierzający trzymać terminatorów po 15 grudnia br. winien postarać się o uzyskanie dyplomu mistrzowskiego.

W związku z tem p. wojewoda krakowski zatwierdził regulaminy komisyj, mających za zadanie wydawanie dyplomów mistrzowskich tym rzemieślnikom, którzy prowadzili warsztaty na podstawie uprawnień, uzyskanych z mocy austrjackiej ustawy przemysłowej, a więc przed 15 grudnia 1927 r., jak i tym rzemieślnikom, którzy uzyskali prawo prowadzenia przemysłu (kartę rzemieślniczą) po 15 grudnia 1927 r. Z uwagi na krótki już czas winni wszyscy rzemieślnicy we własnym interesie — o ile nie posiadają tytułu mistrza, bez względu na to, czy uzyskali uprawnienia przemysłowe przed 15 grudnia 1927 r., czy po tym terminie — zgłaszać się bezzwłocznie do Izby Rzemieślniczej w Krakowie, celem uzyskania dyplomu mistrzowskiego.

—•—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36, i Brodzińskiego 1.

— **„BIAŁE KSIĘGI ANGIELSKIE“.** Odczyt na ten temat wygłosi inż. **Bernard Zimmermann** jutro w czwartek w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO, Rynek gł. 29. I. p. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Goście mile widziani.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się na Ratuszu pod przewodnictwem prezydenta inż. Rollego, przy współudziale wiceprezydentów dra Landaua, dra Schneidra i Ostrowskiego posiedzenie połączonych sekcyj II i VIII Rady miasta, które przyjęły wniosek o zakupno parceli gruntowej w dzieln. XIX na rozszerzenie targowicy miejskiej oraz uchwaliły opłaty od psów na rok 1931 w dotychczasowej wysokości tj. 30 zł od każdego pierwszego psa, zaś od każdego następnego 40 zł rocznie, płatnych w 2-ch ratach półrocznych. Jednocześnie sekcja VIII przyjęła do wiadomości sprawozdanie o dotychczasowej akcji w sprawie założenia rozlewni mleka w mieście oraz zatwierdziła oddanie dostawy zaprzęgów do rozwozu środków opałowych z miejskich składów węgla i drzewa.

— **ZEBRANIE INFORMACYJNE W SPRAWIE SZKOŁY LOTNICZEJ DLA AKADEMIKÓW.** Aeroklub Akademicki w Krakowie urządza w piątek 7 bm. o godz. 7-mej wieczór w sali Kopernika „Collegium Novum“ U. J. w Krakowie zebranie informacyjne, na którem Zarząd Aeroklubu Akademickiego przedstawi program szkolenia młodzieży akademickiej w pilotażu sportowym, ponadto uczestnik rajdu po całej Polsce, konstruktor własnej awionetki „S1“ p. Józef Sido, słuchacz Akademji Górniczej wygłosi swoje ciekawe wrażenia z lotu.

— **SPĘDY BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 176, wołów 151, krów 95, jałówek 157, cieląt 665, owiec 4, nierogacizny 960, razem 2208 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: 2068 sztuk, na konsumcję innych gmin 105 sztuk, pozostało niesprzedanych 99 sztuk. Spęd był średni, popyt słaby. Zniżka cen utrzymana. Pozostało niesprzedanych 98 sztuk.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono buhaji 132, wołów 47, krów 802, jałówek 140, cieląt 212, owiec 1, nierogacizny 2625. Ogółem 3989 zwierząt. Targ był ożywiony, tendencja zwyżkowa.

— **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA NA LINJI JASŁO—TARNÓW—KRAKÓW** została na sezon zimowy wznowiona. Wyjazd z Jasła codziennie godz. 6'30, przyjazd do Krakowa godz. 11'40, wyjazd z Krakowa godz. 16'15, przyjazd do Jasła godz. 21'15. Bliższych wyjaśnień udziela dworzec autobusowy w Krakowie tel. Nr. 137-17.

— **OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM.** Proszeni jesteśmy o podanie do publicznej wiadomości, że niejaki Michael Starkman, rzekomy wysłannik „Jesziwat Bar Jechoi“ w Safedzie — Palestyna, zbierający datki na cele tej Jesziwy, jest oszustem. Będąc w posiadaniu dokumentów, później wielokrotnie odwołanych, zbiera Starkman datki których wogóle nie odsyła do Safedu. Ktoby znał adres owego oszusta, zechce zawiadomić p. Józefa Konigsberga w Bochni.

— **PORZUCONY ŁUP.** W nocy z 3 bm. dostali się nieznani sprawcy do kiosku Gołdy Diener przy ul. Starowiślnej obok plant Dietlowskich, skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych i ukryli je w krzakach plant dietlowskich, przyczem zostali spłoszeni i skradziony łup pozostawili na miejscu. Dochodzenia w toku.

— **CZYJA WŁASNOŚĆ?** Jan Pachowski, kierowca autodorożki złożył w VI komisarjacie policji na dworcu kolejowym teczkę skórzaną, którą nieznany pasażer pozostawił w aucie. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór teczki w powyższym komisarjacie w godzinach urzędowych.

— W IV. komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej zdeponowano rzeczy, pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanych poszkodowanych, a to kilka metrów aksamitu, 1 tałes i przybory do modlitwy. Nadto do odebrania jest tamże pies „wilczur“ maści czarnej, który błąkał się w ulicy Grzegórzeckiej.

—•—

KOMUNIKATY

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś, we środę, o godz. 8 wiecz. I. zebranie Seminarjów kol. Dra Hechta i kol. Pomeranza.

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś, w środę, o godz. 7.30 wieczór w sali Merkaz Haceirim zebranie organizacyi, należących do Ligi w sprawie akcji protestacyjnej przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu angielskiego.

— **Z. S. M. R. „MASADA“** Dziś, we środę, o godzinie 7 wiecz. Plenarne Zebranie Członków.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“** (Zielona 17) Dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. — plenarne zebranie członków, z referatem n. t. „Obecna sytuacja w sjonizmie“. W niedzielę 9 bm., o godz. 3.30 pop. w lokalu własnym — Doroczne Walne Zebranie.

— **Z ORG. HASZOMER HADATI.** Onegdaj odbyła się w Krakowie pgisza org. „Haszomer Hadati“, obesłana przez wszystkie prawie gniazda. Po referatach i ożywionej dyskusji, postanowiono przystąpić we wszystkich miastach do szerokiej zakrojonej pracy kulturalnej. Specjalnie wypracowany program został już rozesłany. Postanowiono również przystąpić w najbliższym czasie do wydawania własnego organu.

Wyjaśnienie w sprawie zapisu śp. Corazzy na rzecz Muzeum Narodowego

W numerze 285 z dnia 26 października 1930 r. „Głosu Narodu" pojawił się artykuł pod tytułem „Dziwne losy zapisu śp. Corazzy", oparty na informacjach adw. Dra Franciszka Skiby, a dotyczący wykonania testamentu śp. Corazzy przez zmarłego adw. Dra Zygmunta Ehrenpreisa. Artykuł ten zawiera nieścisłe a częściowo nieprawdziwe wiadomości, mogące rzucić światło ujemne na rolę Zmarłego w sprawie spuścizny śp. Corazzy.

Jako zastępca prawny pozostałej po błp. Drze Zygmuncie Ehrenpreisie Rodziny, zmuszony jestem ogłosić następujące wyjaśnienie w powyższej sprawie:

a) Podniesiony w powyższym artykule zarzut, że zapis na rzecz Muzeum Narodowego nie został jeszcze przez błp. Dra Ehrenpreisa wydany Gminie m. Krakowa, nie jest słuszny, albowiem śp. Karol Corazza, ustanowiwszy błp. Dra Ehrenpreisa egzekutorem swego testamentu, polecił mu czuwać nad wykonaniem jego ostatniej woli z 15 października 1924.

Wedle testamentu śp. Karol Corazza ustanowił legaty dla rodziny swojej żony oraz dla p. Buczyńskiej, a całą resztę gotówki, osiągniętej z realizacji majątku, po zapłaceniu legatów, przeznaczył na budowę jednego z pawilonów dla Muzeum Narodowego, stanąć mających na gruntach przeznaczonych na ten cel przez Gminę m. Krakowa pod pewnymi warunkami. Tych jednak Gmina m. Krakowa dotychczas jeszcze w całości nie wypełniła.

Dlatego błp. Dr. Ehrenpreis, jako egzekutor testamentu, czuwając nad wykonaniem ostatniej woli testatora, nie wydawał Gminie pieniędzy, uzyskanych z realizacji schedy, lecz ulokował je na razie w Bankach.

b) Nie jest uzasadnionym zarzut, jakoby legaty, przeznaczone dla trzech szwagrów śp. Corazzy nie zostały dotychczas wykonane.

Błp. Dr. Ehrenpreis wypłacił Marji Buczyńskiej całą jej zapisaną sumę 15.000 zł., wydał jej ruchomości, wymienione w rozporządzeniu ostatniej woli, zaś szwagrom śp. Corazzy Ernestowi i Barnabasowi Benyowskim wypłacił po 35.000 zł., trzeciemu szwagrowi Vidorowi Benyowskiemu 34.000 zł Resztę mieli otrzymać po ostatecznem ukończeniu sprawy. Ta reszta wynosi dla wszystkich trzech legatarjuszy razem około 5.000 zł. i mieści się już w sumie ulokowanej na rzecz Muzeum Narodowego

W artykule powyższym obliczono mylnie legaty za wysoko, bo nie potrącono z nich opłaty przenośnej w kwocie 11.200 zł. i opłaty spadkowej od legatów w kwocie 62.644 zł. 69 gr., czyli razem kwoty 73.844 zł. 69 gr.

c) Śp. Corazza nie pozostawił wspaniałej kollekcji dzieł sztuki i kosztowności, ani królewskiego urządzenia w mieszkaniu czteropokojowem, ani dużej ilości biżuterji lub innych kosztowności o wysokiej wartości antycznej, ani dużej ilości przedmiotów sztuki. Obrazy braci Filipkiwiczów zapisał jako legat Drowi Ehrenpreisowi, wszystkie inne obrazy małej wartości oszacował na polecenie rejenta Dra Midowicza jako komisarza sądowego, znawca Frist na kwotę 34 zł. 77 gr., zaś kosztowności oszacował znawca sadowy Cyankiewicz na 1836 złotych. Urządzenie domowe objęte inwentarzem sądowym częściowo wydano jako legat p. Buczyńskiej, resztę sprzedano z upoważnienia sadowego na podstawie sądowego szacunku.

Z sprzedaży ruchomości, łącznie z kosztownościami uzyskano kwotę 10.268 zł. 73 gr. W niej mieści się także kwota 5.162 zł. zapłacona przez Dra Władysława Zapałowicza jako cena kupna urządzenia pokoju jadalnego i sypialnego.

d) Zarzut artykułu, jakoby akta spadkowe nie dawały dokładnego obrazu ze sprzedaży ruchomości spadkowych, nie jest zgodny z aktami spadkowymi, z których wynika, że błp. Dr. Ehrenpreis stale zawiadamiał Sąd spadkowy o wszelkich krokach, dotyczących sprzedaży spadkowych ruchomości i nieruchomości oraz procesu przeciw Skarbowi kolejowemu i niczego nie przedsięwziął bez upoważnienia sądowego.

e) Co do obaw, wyrażonych w tym artykule, czy dochody z realności w Tarnowie uwzględniono przy obliczeniu legatów, należy stwierdzić, że tytułem czynszu zainkasował błp. Dr. Ehrenpreis od Skarbu Państwa od dnia śmierci śp. Corazzy po dzień podpisania kontraktu sprzedaży realności, uwzględniając wydatki, połączone z administracją realności, kwotę 16.159 zł. 50 gr. Ta kwota została szczegółowo wykazana w obrachunku, przedłożonym Prezydjum miasta Krakowa.

f) Co się tyczy sporu wytoczonego przez błp. Dra Ehrenpreisa przeciw Skarbowi Państwa o zapłatę sumy 239.253 zł. 30 gr. wyjaśnia się że proces ten zakończony został wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 30 października 1928 r. lcz. Rw. III. 1921/28, przysadzającym od Skarbu Państwa na rzecz austr. Spółki budowlanej kwotę 24.345 zł. 58 gr. zpn.

Z kwoty tej przypadła na rzecz masy spadkowej śp. Corazzy zgodnie z układem zawartym z tą spółką budowlaną i inż. Zygmuntem Horowitzem kwota 9.988 zł. 55 gr. Kwota ta wykazana została w sprawozdaniu rachunkowem, przedłożonem Prezydjum miasta przez spadkobierców błp. Dra Ehrenpreisa.

W aktach spadkowych po śp. Corazzy niema wzmianki o zlikwidowaniu tego procesu, bo likwidacja nastąpiła już po wydaniu dekretu dziedzictwa, który zamyka przewód spadkowy.

h) Słuszne jest jedynie twierdzenie p. adw. Dra Skiby, że kwota przypaść mająca Muzeum Narodowemu nie powinna być mniejsza, niż 150.219 zł. Faktycznie też w rachunkach przedłożonych Prezydjum miasta wykazano, że na rzecz Muzeum Narodowego jest do dyspozycji kwota przeszło 175.000 zł., z której należy się legatarjuszom około 5.000 zł., zaczem dla Muzeum Narodowego na budowę pawilonu pozostaje więcej, niż 150.000 zł.

Kraków dnia 4 listopada 1930.

Adwokat Dr. Juljan Gertler.

Masowe rewizje w lokalach socjalistycznych w Austrji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 4. 11. Minister spraw wewnętrznych książę Starhemberg zarządził w ostatnich dniach przeprowadzenie masowych rewizyj w lokalach socjalistycznych na terenie całej Austrji celem poszukiwania ukrytej broni. We Wiedniu dokonano rewizji w domu, gdzie mieści się redakcja „Arbeiter Zeitung" Rewizja która trwała przeszło dwie godziny nie dała żadnych rezultatów. Natomiast, jak podają źródła oficjalne podczas rewizyj w lokalach partji socjal-demokratycznej na prowincji, głównie w Wiener Neustadt, Gracu, Insbrucku i innych miejscowościach znaleziono pewną ilość broni i amunicji.

W Insbrucku skonfiskowały władze dotychczas **6 karabinów maszynowych, 150 skrzyń z amunicją, kilka skrzyń z karabinami, pakiet z materjałami wybuchowemi i liczne przyrządy wojskowe.** W Wiener Neustadt przeprowadziły władze rewizję w gmachu ratusza i znalazły tam większą ilość broni. Według twierdzeń socjalnych demokratów, broń ta została zebrana wśród ludności Burgenlandu, w czasie kiedy Burgenland przechodził w posiadanie Austrji. Skład tej broni rewidowany był wspólnie przez partję socjalistyczną i chrześcijańsko-socjalną. Jak donoszą urzędowo, spokój nie został nigdzie zakłócony.

Zarząd partji socjalno-demokratycznej wydał odezwę, wzywającą swoich zwolenników, by się nie dali sprowokować do nierozważnych kroków. Odezwa wskazuje ponownie na gotowość klasy robotniczej do rozbrojenia wewnętrznego atoli klasa robotnicza nie może jednostronnie zrzec się prawa obrony urządzeń republikańskich.

Major Pabst wraca do Austrji

Wiedeń, 4. 11. (W) Jak donoszą oficjalnie, minister spraw wewnętrznych, książę Starhemberg zniósł dziś nakaz wysiedlenia z Austrji majora Pabsta, ponieważ prokurator odrzucił wniesioną przeciw niemu skargę.

Policja lotnicza w Polsce

Warszawa 4. 11. Sin. Komenda główna policji państwowej przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania policji lotniczej. Już w najbliższych dniach wyszkoleni zostaną pierwsi oficerowie-piloci i posterunkowi-piloci P.P. Policja lotnicza będzie miała za zadanie nadzór nad ruchem lotniczym i lotniskami.

Wybory w Stanach Zjedn.

Nowy Jork 4. 11. Dzień dzisiejszy stoi w całych Stanach Zjednoczonych pod znakiem wyborów. Wybiera się dziś 431 członków izby reprezentantów i 34 senatorów. Ponadto w 31 stanach odbędą się wybory gubernatorów.

Kradzież wieńców z grobu Radicza

Wiedeń 4. 11. Jak donoszą z Zagrzebia niewykryci sprawcy skradli w nocy z soboty na niedzielę wszystkie wieńce i kwiaty, jakie złożone były na grobach posłów chorwackich Stefana i Pawła Radicza i Jerzego Basaroczka, którzy jak wiadomo, zostali zastrzeleni podczas posiedzenia parlamentu jugosłowiańskiego. Jak słychać, prezes rady min. gen. Živkowicz zarządził śledztwo w tej prawie.

— *(Sch)* B. pruski min. spraw wewnętrznych Grzesiński mianowany został prezydentem policji berlińskiej. Dotychczasowy prez. Zörgiebel przechodzi w stan spoczynku.

Groźny stan wody na Odrze

Berlin, 4. 11. (Sch) Stan wody na Odrze, w księstwie lignickiem przybrał rozmiary zastraszające. Dziś rano, o godzinie 10 poziom wody podniósł się do 5.21 metrów ponad stan normalny. Między wioskami Kusser i Modritz grożą wały ochronne zawaleniem. Nad umocnieniem ich pracują intensywnie straże pożarne i ludność okoliczna. Woda dochodzi do sklepienia mostu i grozi uniesieniem go. Poziom wody podnosi się w dalszym ciągu.

Huragan nad Francją

Paryż, 4. 11. (B) Ponad różnemi częściami Francji szalał wczoraj silny huragan połączony tu i ówdzie z ulewnemi deszczami, wyrządzając miljonowe szkody. Liczne rzeki i potoki w północnej Francji wezbrały do tego stopnia, że grożą wylewem. U wybrzeży ponieśli rybacy znaczne straty w sieciach. Kilka osób utonęło. Wicher powyrywał drzewa z korzeniami i zniszczył wiele przewodów eelktrycznych i telefonicznych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Pieśniarz gór".
SZTUKA: „Podcięte skrzydła".
WANDA „Król jazzu" (Paweł Whiteman).
UCIECHA: „Serce pieśniarza" (Al Jolson)

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

CORSO: „Przygoda śmierci" (Harry Peel).
Sonja).
WARSZAWA: „Zapomniane twarze".

Z SALI SADOWEJ.

Zabójstwo polityczne przed Sądem apelacyjnym w Krakowie

Działacz PPS zastrzelony przez członka BBS.

Głośna była w swoim czasie sprawa zabójstwa politycznego, dokonanego w dniu 15 marca br. w Myślachowicach na osobie działacza PPS, śp. Kazimierza Molendy. Zbrodni tej dopuścił się niejaki Konstanty Cupiał, wybitny członek i mąż zaufania PPS frakcji rewolucyjnej. Zajście miało miejsce w restauracji Stryczkowej, gdzie podczas dyskusji na temat stosunków politycznych, śp. Molenda, atakując rząd użył obelżywych wyrażeń pod adresem p. Marszałka Piłsudskiego, a w szczególności słów „Marszałka Piłsudskiego musi szlag trafić". Podrażniony tem odezwaniem się Konstanty Cupiał wyciągnął z kieszeni rewolwer i z bliskiej odległości oddał 5 strzałów rewolwerowych, które trafiły Molendę. Śp. Molenda poniósł śmierć na miejscu, a sprawca czynu oddał się bezpośrednio po fakcie do dyspozycji policji, wypowiadając słowa: „wiem, co uczyniłem, Molendzie się to już dawno należało, zastrzelcie mnie, miał Piłsudskiego szlag trafić, to jego trafił".

Dnia 2 maja br. w tutejszym Sądzie okręg. karnym zapadł wyrok, skazujący Cupiała na karę ciężkiego więzienia przez 4 lata.

Na skutek wniesionej przez Cupiała apelacji odbyła się wczoraj rozprawa apelacyjna, na której ponownie słuchani byli znawcy lekarze prof. Wachholz i Dr. Jankowski.

Znawcy lekarze stwierdzili, że oskarżony jest niepełnowartościowy umysłowo (okoliczność łagodząca), ale czyn swój popełnił z całą świadomością a jedynie mógł działać w wysokim stopniu rozdrażnienia, które jednak nie może czynu jego czynić bez karnym.

Po wywodach prokuratora Stąpora, zastępcy rodziny poszkodowanego adw. Dra Rosenzweiga i obrońcy oskarżonego adw. Dra Aschenbrennera, Trybunał apelacyjny pod przewodnictwem s. a. Wołoszczuka zatwierdzając wyrok I. Instancji co do winy zmienił go co do kary o tyle, że za czyn ten zasadził go na karę więzienia przez lat 3. Oskarżony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

UWOLNIONA DZIECIOBÓJCZYNI

Wczoraj stanęła przed ławą przysięgłych w krakowskim Sądzie okręgowym Anna Janikowa (lat 23) oskarżona o zbrodnię morderstwa na swej 3-miesięcznej córce Helenie Karolinie. Janikowa, która wraz ze swym mężem pozostawała bez środków do życia i bez mieszkania, tułając się po wsiach z głodującem dzieckiem, przyznała się, że dnia 15 kwietnia br. w przystępie zaburzenia umysłowego wrzuciła dziecko do rzeki Wilgi, skąd je po paru dniach wyłowiono. Dziecka, które pokryte było wrzodami, nie chciano przyjąć do szpitala. Lekarze-znawcy prof. Olbrycht i Dr. Jankowski, wykluczyli u oskarżonej zaburzenie umysłowe, któreby uwalniało ją od odpowiedzialności, a jedynie przyznali okoliczność łagodzącą z par. 46 a u. k. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli 8 głosami zaprzeczyli pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa, wobec czego trybunał uwolnił Janikową od winy i kary i zarządził wypuszczenie jej na wolność.

Rozprawie przewodniczył sso Konopacki, wotowali sso Piłarski i sso Jek, oskarżał prok. Dr. Lewicki, bronił adw. Dr. Leopold Bader. Po ogłoszeniu wyroku sędziowie przysięgli wraz z obrońcą złożyli Janikowej, pozostającej w skrajnej nędzy, pewną kwotę pieniężną.

ROZPRAWY PRASOWE

Redaktor odpowiedzialny „Naprzodu" p. Węglarski stawał wczoraj w sądzie powiatowym przed sędzią dr. Krupińskim, oskarżony o cztery występki prasowe, popełnione częścią przez przedruk skonfiskowanych artykułów „Robotnika" i „Gazety Warszawskiej", a w jednym wypadku o opublikowanie skonfiskowanych ustępów mowy marsz. Daszyńskiego w Skawinie, krytykującej rząd. W trzech sprawach zapadł wyrok uwalniający, zaś za ogłoszenie mowy marsz. Daszyńskiego sędzia skazał red. Węglarskiego na 30 zł grzywny. Bronił adw. dr. Rosenzweig.

ODROCZONA SPRAWA P. JANUSZOWEJ

Wyznaczona na wczoraj w Sądzie powiatowym w Krakowie rozprawa przeciw p. Helenie Januszowej, kandydatce PPS do Sejmu, została odłożona na późniejszy termin, a to wskutek uchylenia przez Sąd apelacyjny aresztu śledczego.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę 8 bm. w 32 sali U. J. Początek punktualnie o godz. 7.

Dalsza fala protestów przeciwko Białej Księdze

Akcja protestacyjna gmin żydowskich w Polsce

Warszawa 4. 11. ŻAT. Z całego szeregu gmin żydowskich nadchodzą wiadomości do Centralnego Komitetu Organizacji Sjońskiej o rezolucjach protestacyjnych tych gmin przeciw ko ostatniej polityce Anglji. Rezolucje protestacyjne są przesyłane bądź pośrednio, bądź za pośrednictwem Sjońskiego Komitetu Wykonawczego do speakera parlamentu angielskiego, do kierownictwa Labour Party, do Baldwina i Lloyd Georga. Komitet Centralny zwraca uwagę gmin żydowskich w Polsce, że o ile pragną nadesłać rezolucje protestacyjne winny to uczynić czemprędzej, nim rozpocznie się debata palestyńska w parlamencie angielskim.

Protest 10.000 legjonistów żydowskich

Jerozolima 4. 11. ŻAT. Na zebraniu b. członków legjonu żydowskiego uchwalono ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko Białej Księdze. Rezolucja kreśli w dosadnych słowach rozczarowanie i rozgoryczenie wśród 10.000 b. legjonistów przeciwko zdradzie Anglji i stwierdza, że legjon żydowski był wyrazem wdzięczności dla Anglji za deklarację Balfoura. Legjon uformował się w okresie, kiedy imperjum brytyjskiemu potrzebna była pomoc. Apelujemy — powiedziane jest w końcu rezolucji — do narodu angielskiego przeciwko rządowi, który nas zdradził.

Czarne chorągwie w Tel Awiwie

Jerozolima 4. 11. ŻAT. Mimo surowego rozporządzenia policyjnego zakazującego wywieszania chorągwi i godeł, mogących spowodować zakłócenie spokoju publicznego, z okazji 13 rocznicy ogłoszenia deklaracji Balfoura nad szeregiem budynków publicznych w Tel Awiwie wywieszone zostały czarne chorągwie na znak żałoby z powodu faktycznego przekreślenia deklaracji Balfoura przez obecną Białą Księgę rządu angielskiego.

„Haarec" o rocznicy deklaracji Balfoura

Jerozolima 4. 11. ŻAT. Z całej prasy hebrajskiej jedynie „Haarec" poświęca artykuł wstępny 13-tej rocznicy deklaracji Balfoura. Pismo zaznacza, że deklaracja nie może być unicestwiona, podobnie jak nie można unicestwić narodu żydowskiego. Wysiłki żydowskie oraz pozycja jiszuwu są tak trwałe jak góry Judei. Nie łudzimy się — pisze dalej „Haarec" — iż nie można będzie uniknąć długiej i bardzo ciężkiej walki nie zwątpiliśmy jednak i nie opuszczamy frontu. Deklaracja Balfoura bowiem jeszcze nie jest bezwartościowym świstkiem. Dzień 2 listopada jeszcze będzie dniem radości.

Ogólni sjoniści w Palestynie przeciwko konferencji „okrągłego stołu"

Jerozolima 4. 11. ŻAT. Rada związku ogólnych sjonistów w Palestynie upoważniła swoich przedstawicieli na sesję A. C., która ma być dziś otwarta w Londynie, aby się wypowiedzieli przeciwko projektowi „konferencji okrągłego stołu" w jakiejkolwiek postaci. Rada uchwaliła domagać się dymisji dra Lurie z departamentu oświaty Agencji Żydowskiej, gdyż oświadczył on w imieniu Brith Szalom, że organizacja ta nie powzięła jeszcze uchwały w sprawie akcji przeciwko projektowanej radzie ustawodawczej

Weizmann nie konferuje z MacDonaldem

Londyn 4. 11. ŻAT. W związku z doniesieniami prasy zagranicznej dr Weizmann kategorycznie zaprzecza wiadomości, jakoby miał prowadzić rokowania z premjerem MacDonaldem.

[illegible]

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 11. 1930 Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 3.75.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 99

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch panował ospały. W drobnych ilościach robiono jedynie Tohanem lekko mocniej i z papierów procentowych 4-proc Premjową Pożyczką inwestycyjną po kursie słabszym

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian. Zapotrzebowanie małe przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowe 8.90 i trzy czw do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol 8.91—8.93, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.91 i pół do 8.93 i pół. Katowice dol. 8.92—8.94, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 11. PAT. Akcje: Bank Polski 160, 160 i pół, Kijewski 36, Warsz. Tow Fabr. Cukr. 35 i pół, Lilpop 23 i jedna czw, Modrzejów 8, Starachowice 12. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 101. 4-proc. inwestycyjna serjowa 102 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 48 i pół, 10-proc. kolejowa 104, 8-proc L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.92 i trzy czw., 8.94. 8.90. **Dewizy:** Bukareszt 5.30, 5.31 i pół, 5.28 i pół, Gdańsk 173.21, 173.64, 172.78, Londyn 43.32, 43.43, 43.21, N. Jork 8.913, 8.933, 8.893, Paryż 35 i pół, 35.09, 34.92, Nowy Jork telegr. 8.922, 8.942, 8.902, Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62, Wiedeń 125.70, 126.01, 125.39. Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Berlin 212.48

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 4 11 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.79—169.29, Budapeszt 124.02—124.32, Bukareszt 4.20 i jedna czw do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.41 i trzy czw. do 34.51 i trzy czw., Nowy Jork **708.35—710.35, Paryż 27.79 i pięć ósmych do 27.89** i pięć ósmych, Praga 21.005—21.085, Warszawa 79.35—79.63, Zurych 137.45—137.95, Amerykańskie 708.25—712.25, Niemieckie 168.51—169.14, Polskie 79.20—79.60, Szwajcarskie 137.15—138.25, Czeskie 20.98 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw, Węgierskie 124.03—124.43.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1.33. Losy Tureckie 17 i trzy czw., Hipoteczny Lwów 63 i pół, Zieleniewski 26.3. Gaillçja 21 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4 11 PAT Paryż 20.22 i pół. Londyn 25.03 i jedna ósma, Nowy Jork 5.15.40. Belgja 71.82 i pół, Włochy 26.97 i pół. Berlin 122.77, Wiedeń 72.63, Praga 15.28 Warszawa 57.75. Budapeszt 90.20, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06.

Wyrok uwalniający w procesie o zamordowanie Sieczki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 11. Sin. Senzacyjny proces o zamordowanie bojowca BBS. Sieczki zakończył się dziś popołudniu *wyrokiem uniewinniającym* obu braci Pawłowskich. Julian Pawłowski uniewinniony został ponieważ sąd uznał, że działał on obronie koniecznej, zaś Jan Pawłowski uniewinniony został z powodu braku dowodów winy.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Z MUSZYNY piszą nam: Zmarł tu onegdaj po dłuższej chorobie **błp. Wolf Freudenfall.** Zmarły był człowiekiem typu już dziś niespotykanego, był bowiem swojego czasu pionierem haskali w naszem miasteczku. Należał on również do pierwszych u nas szermierzy idei narodowego odrodzenia żydostwa i od czasu pierwszego kongresu sjonistycznego był członkiem organizacji. Zmarły łączył w sobie niezmierną wiedzę judaistyczną i ogólną z niepospolitemi zaletami charakteru i serca. Człowiek czysty, nieskazitelny, sprawiedliwy, był zarazem niezmiernie czuły na ludzką niedolę i krzywdę i bardzo uczynny. Dom prowadził w duchu narodowym i dzieci wychował na prawych ludzi i dobrych Żydów. Zgon błp. Wolfa Freudenfalla wywołał powszechny żal ludności tak żydowskiej, jak i nieżydowskiej. Cześć Jego pamięci!

WOLNE POSADY

OSOBY w średnim wieku, znającej gospodarstwo, do towarzystwa starszej pani, poszukuję. Wiadomość u gospodarza. Rynek gł. 11. 3542

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT z praktyką prowincjonalną poszukuje posady na prowincji. Warunki skromne. Zgłoszenia: Dr. Edner, Limanowa. 1710g

BUCHALTER z 3-letnią Szkołą Handlową, kilkuletnią praktyką biurową, młody, zdolny i sumienny, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sumienny“. 1709g

BUCHALTER zdolny, z dłuższą praktyką w większem przedsiębiorstwie poszukuje zajęcia na 2 godziny lub więcej na przedpołudnie lub popołudnie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Glamzet“. 3502x

PANNA z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady praktykantki biurowej z wolną sobotą. Zgłoszenia pod „L. T.“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1617bp.

INTELIGENTNA panna, gospodarna, z dobrej rodziny, dobrze polecona, poszukuje posady zarządczyni u samotnego lub wdowca z dziećmi. Zgłoszenia pod „Zarządczyni“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek L. 8. 3612er

PANNA z ukończoną 3-letnią szkołą handlową poszukuje posady praktykantki biurowej. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „F. Kraków“. 3615x

BUCHALTER z 3-letnią Szkołą Handlową i kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. — Warunki skromne. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Dobre referencje“. 1692g

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCYJ w zakresie szkół powszechnych niższego gimnazjum udziela absolwent gimnazjalny. Wiadomość pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 3310

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze) tkaniny, tenery, fifety. Zgłoszenia: wtorki, czwartki od godz. 5—7 Salon Mód „Szyk“ Florjańska 45.

W ściśle rytualnie prowadzonym Domu Sierót dla chłopców w Poznaniu jest

INSPEKTORAT

do obsadzenia. — Na wakujące stanowisko wchodzą w rachubę tylko pedagogicznie doświadczeni kandydaci ze zdolnościami nauczania ubocznie w szkole języka hebraiskiego (Tenach, Misenna etc.); żona natomiast winna objąć prowadzenie gospodarstwa. 3587m

Szczegółowe zgłoszenia z życiorysem w polskim i niemieckim języku, wraz z fotografją i referencjami uprasza się kierować do: Jakób Wollheim, Poznań.

Wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań

rozpoczną się dnia 15 listopada b. r. w Ognisku Pracy w Krakowie. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 9—2.

PRZETARG

Gmina wyznaniowa żydowska Podgórze w Krakowie ogłasza niniejszem pisemną licytację ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od rytualnego uboju bydła i drobiu na czas od 1 stycznia 1931 do 31 grudnia 1931 r.

Licytacja ofertowa odbędzie się dnia 23 listopada 1930, o godzinie 3 popołudniu. Oferty należy składać w opieczętowanych kopertach w lokalu Gminy, przy ul. Józefińskiej 5, do rąk przewodniczącego, względnie do rąk urzędującego członka zarządu lub sekretarza, za potwierdzeniem złożenia, codziennie z wyjątkiem piątku i soboty, w godzinach między 3—4 popołudniu, a w dniu licytacji między godz. 10—11 przedpołudniem.

W tym samym czasie i miejscu można przeglądać warunki licytacyjne.

Cenę wywołania ustanawia się na 58.000 zł.

Wadjum w wysokości 5 proc. ceny wywołania należy złożyć równocześnie z ofertą w gotówce lub na książeczkę Kasy Oszczędności, względnie banku krakowskiego.

Gmina wyznaniowa żydowska Podgórze w Krakowie zastrzega sobie prawo wyboru między ofertami, lub też niezatwierdzenia żadnej oferty, względnie prowadzenia rzeźni we własnym zarządzie.

Kraków, dnia 21 października 1930.

Przewodniczący Zarządu:
DR. EDWARD FERBER.

3525x

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokojowe z całym komfortem wraz z nowoczesnem urządzeniem od zaraz do sprzedania. Wiadomość pod „B. G. 100“ do Adm. „N. Dziennika“.

DO WSPÓLNEGO POKOJU przyjmę młodą panienkę z utrzymaniem, zapewniając dobrą opiekę. Używanie fortepianu. Danielowa, Długa 33, III. piętro. bp

Placu 600 do 1000 m² na skład drzewa tylko **w Krakowie lub Podgórzu blisko kolei poszukuję.** Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Deskowisko“.

STUDENTKA uniwersytetu z językiem francuskim, poszukuje mieszkania przy inteligentnej żydowskiej rodzinie, wzamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Bez komfortu“. 3614x

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom, piekarnię, dwa pokoje, sklep w rynku: Piwniczna, Silber. 3644x

KILIMY artystyczne — Dywany orientalne: Grünerówna, 5 ków Tarłowska 6 bo. zna Zwierzyniecka. 1296x

ZAKOPANE. Zaprowadzona, dobrze prosperująca fabryka wody sodowej i lemoniady natych miast do sprzedania. — Wiadomość: Skrytka pocztowa 9. 3635x

RÓŻNE

OBEJMĘ poważne zastępstwo z branży skórniczej na skład lub przystąpię do spółki. Posiadam większy kapitał. — Zgłoszenia pod „10.000“ do Adm. „N. Dziennika“.

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczkami pocztowemi) na przesyłkę załączyć. Warszawa, — Psycho-Grafolog Szyller —Szkolnik — Nowowiejska 32. 3510a

POSIADAM frontowy lokal w Rynku głównym. Przyjmę spólnika z większym kapitałem z branży konfekcyjnej lub innej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Okazja“. 3503x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

	miesięcznie	kwartalnie
w Krakowie z odnoszen. do domu	6·20	18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6·60	19·80
Zagranica z przesyłką pocztową	10·00	30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana